

NIE UDAŁO MI SIĘ ZROBIĆ MUNDUROWEJ KARIERY. MYŚLAŁEM O BUŁAWIE,
ALE JAKOŚ NIE WYSZŁO... MUNDUR NA EKRANIE MNIE JEDNAK NIE OPUSZCZAŁ.
WCZORAJ ZMARŁ EMIL KAREWICZ. \10



CZWARTEK
19/03/2020

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



Nasi czytelnicy: wybory prezydenckie powinny być przełożone \3



MILIARDY
Z UE NA WIRUSA \2



W SKLEPACH JAK
W SZPITALACH \4



TRZEBA SZUKAĆ
POZYTYWÓW \5



KAŻDEGO DNIA
WIDZĘ POPRAWĘ \7



ALFABET BRACI
GŁOWACKICH \19



WIRUS PRZESZKODZIŁ
KOSZYKARZOM \20





Szanowni Państwo,
drodzy Czytelnicy,
Internauci,
nasi Klienci

Chciałbym Was poinformować, że pomimo trudnej sytuacji w kraju, spowodowanej ogłoszonym stanem zagrożenia epidemicznego, jako największe i najstarsze medium na Warmii i Mazurach nie ustajemy w pracy dla Was.

Łamy wszystkich naszych mediów: „Gazety Olsztyńskiej”, tygodników lokalnych (w każdym powiecie), a także, a może przede wszystkim, mediów elektronicznych i social mediów są dla Was otwarte.

Ze zdwojoną siłą pracujemy dla Was — obecnie już 24 godziny na dobę — abyście w każdej chwili mieli najnowsze dane, informacje i newsy. Nie tylko te, które dotyczą koronawirusa.

Nasi dziennikarze, operatorzy, drukarze i pozostali pracownicy dają z siebie więcej niż zwykle — za co im bardzo dziękuję — mimo tego, że branża mediowa stoi dziś przed bezprecedensowymi wyzwaniami.

Na stronie „Gazety Olsztyńskiej” dodaliśmy podstronę „Koronawirus”, a na FB założyliśmy nową grupę: „Grupa wsparcia koronawirus — Olsztyn, warmińsko-mazurskie”. Do naszych biur ogłoszeń telefonicznie zgłaszają się ludzie, którzy

potrzebują wsparcia — kojarzymy ich z tymi, którzy oferują pomoc.

W naszej codziennej pracy spotykamy się z niecodzienną, wzajemną życzliwością mieszkańców. Takie gesty napawają optymizmem na przyszłość. Kiedy już sytuacja będzie opanowana, znajdziemy się w innej rzeczywistości. Przedsiębiorcy, którzy są obecnie w najtrudniejszym położeniu (nie dotyczy to wszystkich), będą musieli na nowo zdefiniować swoje biznesy.

Trzymajcie się ciepło i #zostańwdomu.

Jarosław Tokarczyk
prezes Grupy WM
wydawcy „Gazety Olsztyńskiej”

MILIARDY Z UE NA KORONAWIRUSA

BRUKSELA \\ Polska ma otrzymać z UE 7,4 miliarda euro na walkę ze skutkami epidemii. Według planu, nasz kraj ma dostać do dyspozycji natychmiast 1,125 mld euro, a pozostałe pieniądze mają zostać przekazane, gdy zostanie wydana pierwsza transza.

Unia Europejska przeznaczy w sumie 25 miliardów euro na walkę z koronawirusem i złagodzenie negatywnych skutków gospodarczych epidemii. Miliardy euro z Brukseli dla Polski to po przeliczeniu na polską walutę ponad 32,5 miliarda złotych.

Decyzja o przyznaniu naszemu krajowi takiego wsparcia zapadła w piątek. Dokument potwierdzający przyznaną dotację został opublikowany przez Dyрекcję Generalną ds. Budżetu UE i nosi nazwę Inicjatywa Inwestycyjna w Reakcji na Koronawirusa. Na co mają być przeznaczone pieniądze?

Z dokumentu wynika, że w pierwszej kolejności fundusze mają pomóc sfinansować zakup respiratorów, sprzętu szpitalnego, masek. Mogą być również wydane na krótkotrwałe programy zatrudnienia. Także na wsparcie małych i średnich firm, które ucierpiały z powodu epidemii. Tu celem jest pobudzenie rynków pracy. Całość planu inwestycyjnego ma zostać zatwierdzona przez Parlament i Radę Europejską w terminie do dwóch tygodni.

Wsparcie mają też otrzymać inne kraje, między innymi Włochy — 2,3 mld euro i Węgry — 5,60 mld euro. W sumie Polska i Węgry mają

dostać aż 35 proc. całej sumy funduszu.

Pozostali beneficjenci to Hiszpania, Rumunia, Słowacja oraz Wielka Brytania, która nadal uczestniczy w budżecie UE zgodnie z przejściowymi warunkami umowy brexitowej. Włochom pozwolono dodatkowo użyć 9 mld przyznanych w ramach unijnych funduszy spójności w bieżącym wieloletnim budżecie UE.

Ministrowie zdrowia i spraw wewnętrznych z 27 krajów mają być w codziennym kontakcie.

Okomentarz dotyczący tych decyzji poprosiliśmy eurodeputowanych wybranych z Warmii i Mazur.

TOMASZ FRANKOWSKI
eurodeputowany Grupa Europejskiej Partii Ludowej



UE nie jest bierna w walce z pandemią. Polska dostanie najwięcej środków z UE na

walkę ze skutkami koronawirusa. Mam nadzieję, że rząd właściwie rozdystrybuje otrzymane 32 miliardy złotych, a pomoc materialna trafi tam, gdzie jest szczególnie potrzebna. W samym Parlamencie Europejskim trwa przerwa w obradach, a budynek Parlamentu został zamknięty. Koronawirus i walka z wywołaną przez niego chorobą jest wyzwaniem dla wszystkich krajów, w których pojawiły się przypadki zachorowań. Społeczności wszystkich krajów coraz bardziej się mobilizują i kwoty dotacji z Unii Europejskiej mają tę mobilizację wesprzeć oraz pomóc złagodzić skutki gospodarcze.

KAROL KARSKI
eurodeputowany Europejskiej Konserwatywności i Reformatorzy



Dobrze, że Unia Europejska obudziła się po okresie stagnacji. Środki zadeklarowane

na pomoc w łagodzeniu skutków epidemii pochodzą generalnie z funduszu spójności. Cieszy, że mają być uruchamiane bez zbędnych procedur biurokratycznych. Dlatego jest szansa, że zostaną naprawdę szybko uruchomione. Na razie wszystkie kraje wydają własne środki na te cele. Warto w tym miejscu podkreślić, jak bardzo Polska wybija się na tle innych krajów nie tylko pod względem wysokości dotacji, ale przede wszystkim skalą i trafnością działań wobec epidemii. My zaczęliśmy działać bardzo szybko i sprawnie. Widać też solidne przygotowanie na rozwój sytuacji.

Sam Parlament Europejski, jako budynek, jest w tej chwili zamknięty. Ja jestem kwestorem i pozostaję w kontakcie z pozostałymi członkami parlamentu ze względu na obowiązki. Oczywiście podlegamy zakazowi podróży, który został wydany przez nasz polski rząd. Wiele spraw jest załatwianych bez bezpośrednich spotkań. Przygotowujemy parlament do tej nowej sytuacji. Będąc członkiem prezydium Parlamentu Europejskiego jestem włączony w prace, które mają na celu umożliwienie sprawnego funkcjonowania bez ryzyka zarażenia wirusem. Tu jest wiele pomysłów i sytuacja powinna się wyklarować w najbliższych dniach.

KRZYSZTOF JURGIEL
eurodeputowany Europejskiej Konserwatywności i Reformatorzy



Pani przewodnicząca Komisji Europejskiej zadeklarowała największą kwotę z przyznanych funduszy Polsce. To bardzo potrzebne w tej sytuacji pieniądze i ta deklaracja bardzo cieszy. W przypadku każdego beneficjenta będą one przeznaczone na cele wskazane przez konkretne państwo. Musi być jednak dotrzymana procedura i zatwierdzenie przez Parlament i Radę Europejską.

To bardzo potrzebna pomoc, szczególnie w obszarach gospodarczych. Przecież mamy pracowników, którzy są na kwarantannie, wiele firm będzie przeżywało poważne kłopoty. Pieniądze będą mogły pomóc przetrwać ten trudny czas. My tu w Parlamencie też mamy swoją kwarantannę. Odesłano nas

do domów i przez kilka dni budynek Parlamentu będzie zamknięty. Ja jestem na Podlasiu i tu zgodnie z zaleceniami rządu, i premiera, wobec osób przyjeżdżających z zagranicy przebywam w pewnym odizolowaniu, żeby minimalizować ryzyko zarażenia. Liczę, że nam w Polsce, mimo narastającej liczby zachorowań, uda się opanować sytuację. **SK**

Na całym świecie 18 marca odnotowano łącznie 198 601 przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Najwięcej osób zachorowało na terenie Chin kontynentalnych — 80 894. Na drugim miejscu znajdują się Włochy, gdzie zakażenie stwierdzono u 31 506 osób.

Najwięcej przypadków śmiertelnych odnotowano w Chinach. Zmarło tam od początku pojawienia się epidemii 3 237 osób. Poza Chinami koronawirus zebrał największe śmiertelne żniwo we Włoszech, gdzie zmarło 2 503 osoby. W Iranie — według oficjalnych danych — z powodu zakażenia zmarło 988 osób. Na czwartym miejscu, jeśli chodzi o liczbę zmarłych, jest Hiszpania — 533 osoby.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Ewa Lubińska
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WIRUS W POLITYCE

WYBORY \\ Mimo pandemii koronawirusa w Białej Piskiej w niedzielę odbędą się wybory. Tymczasem z powodu wirusa zostało odwołane referendum w Ostródzie.



Zbigniew Michalak, burmistrz Ostródy. 29 marca mieszkańcy mieli zdecydować o losach swojego burmistrza. Referendum nie odbędzie się w tym terminie



Kazimierz Kiejdo, burmistrz Pieniężna. Referendum, które ma się odbyć 26 kwietnia, stoi pod znakiem zapytania



Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. Obecnie trwa weryfikacja podpisów złożonych przez inicjatorów referendum

Dziwna to sytuacja. Tysiące Polaków z powodu kwarantanny musi przebywać w izolacji, a prawie tysiąc mieszkańców Białej Piskiej w najbliższą niedzielę ma pójść do urn. Odbędą się tu wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. Tymczasem z powodu zagrożenia właśnie koronawirusem nie odbędzie się zaplanowane na niedzielę 29 marca referendum gminne w Ostródzie. Mieszkańcy mieli w nim zdecydować o odwołaniu ze stanowiska burmistrza miasta Zbigniewa Michalaka. Nie wiadomo jeszcze, kiedy miałyby się odbyć referendum. Pod znakiem zapytania stają też inne referenda, w tym w Olsztynie.

Choć z powodu pandemii w Białej Piskiej zostało nawet zamknięte targowisko, a w Urzędzie Miejskim interesanci przyjmowani są tylko wyjątkowych sytuacjach, to w niedzielę odbędą tu wybory uzupełniające. Jeden z radnych zrezygnował z mandatu i teraz trzeba wybrać nowego. Dlatego 14 stycznia wojewoda warmińsko-mazurski zarządził wybory uzupełniające, ale to było jeszcze nim koronawirus zaatakował Europę i Polskę. Dziś mamy zupełnie inną sytuację, wirus paraliżuje kraj, pięć osób zmarło, a prawie 15 tys. Polaków już przebywa na przymusowej kwarantannie.

Czy nie można przełożyć wyborów? To okazuje się takie proste. Potrzebny byłby stan nadzwyczajny, który musiałaby wprowadzić prezydent Polski. Wówczas wybory zostałyby przełożone, bo w czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie mogą się odbyć wybory m.in. do rad.

— Natomiast obecnie nie ma żadnych podstaw praw-

nych, żeby przełożyć wybory — mówi Tomasz Grzelewski, rzecznik PKW. — Wybory muszą się odbyć.

— Wybory w niedzielę w Białej Piskiej odbędą się — zapewnia Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego.

W Białej Piskiej nie są zachwyceni tą sytuacją.

— Bo jest dość duże zagrożenie, przecież walczymy z epidemią — mówi Beata Sokołowska, burmistrz Białej Piskiej. — Jednak mamy wybory i musimy sobie z tym poradzić. Zabezpieczymy członków komisji w maski, rękawice, środki dezynfekujące. Będą trzy stanowiska do głosowania, w związku z tym do lokalu będą wpuszczane jednocześnie tylko trzy osoby. Głosujący dostaną rękawiczki jednorazowe, przy wejściu będzie środek do dezynfekcji rąk.

— Obawiamy się, że frekwencja będzie niska i będzie to tylko ze szkodą dla mieszkańców — dodaje burmistrz Sokołowska.

Jak poinformował Piotr Sarnacki, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Olsztynie, w Białej Piskiej w okręgu nr 15, gdzie odbędą się wybory, uprawnionych do głosowania jest 886 osób. O mandat radnego ubiega się trzech kandydatów.

Tymczasem wiadomo już, że nie odbędzie się referendum gminne w Ostródzie. Tu w niedzielę, 29 marca mieszkańcy mieli zdecydować o losach swojego burmistrza Zbigniewa Michalaka.

— Na sto procent referendum się nie odbędzie — mówi Marzena Matczuk z delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Elblągu.

Komisarz wyborczy w Elblągu po opinii powiatowego inspektora sanitarnego

w Ostródzie, że wybory są dużym zagrożeniem dla zdrowia biorących w nim udział, wystąpił do PKW o wyrażenie zgody na przełożenie terminu referendum. Oficjalnej odpowiedzi jeszcze nie ma, ale wczoraj z elbląską delegaturą skontaktowało się Krajowe Biuro Wyborcze informując, że wszystkie akcje referendalne, w tym Ostródzie są odwołane.

— W przyszłym tygodniu komisarz wyborczy wyda oficjalne postanowienie w sprawie odwołania referendum i przeniesienia go na bliżej nieokreślony termin — mówi Marzena Matczuk.



**NASZYCH
CZYTELNIKÓW
ZAPYTALIŚMY
CZY WYBORY
PREZYDENCKIE
POWINNY BYĆ
PRZEŁOŻONE**

**TAK
ODPOWIEDZIAŁO
85,56 PROC.**

Dziś trudno powiedzieć, kiedy mogłoby się odbyć referendum. To zależy od rozwoju sytuacji, od tego, czy epidemia zacznie wygasać. Dlatego pod znakiem zapytania stają też inne referenda, w tym w Pieniężnie — gdzie grupa mieszkańców chce odwołania

burmistrza Kazimierza Kiejdo — które ma się odbyć 26 kwietnia, jak też referendum w sprawie odwołania prezydenta Olsztyna. Jego inicjatorzy złożyli już wniosek i ponad 14,5 tys. podpisów w tej sprawie do komisarza. Obecnie trwa weryfikacja podpisów. Ostatecznym terminem, kiedy komisarz mógłby zarządzić referendum w Olsztynie jest 17 maja, a więc niedziela między pierwszą i drugą turą wyborów prezydenckich w Polsce. Choć w związku z epidemią i przerwą kampanią wyborczą toczy się dyskusja, czy nie powinniśmy przełożyć wyborów prezydenckich w kraju. Jako pierwszy oficjalnie za przełożeniem wyborów wypowiedział się Szymon Hołownia.

Prominentni przedstawiciele obozu władzy opowiadali się do tej pory za dotrzymaniem terminu wyborów. Dzisiaj już mniej zdecydowanie wypowiedział się o tym w RMF minister Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. — Wybory są 10 maja. Jak się rozwinie sytuacja? Zobaczymy — stwierdził.

Co do przełożenia wyborów nie mają natomiast wątpliwości nasi czytelnicy i internauci, którzy brali udział w sondzie na gazetaolesztynska.pl. Az 84,5 proc. głosujących opowiedziało się za przełożeniem wyborów.

W ubiegłym tygodniu we Francji została przeprowadzona pierwsza tura wyborów samorządowych, ale z powodu zagrożenia epidemią, niewiele osób poszło do urn. W tej sytuacji prezydent Francji odwołał drugą turę, prosząc Francuzów, żeby pozostali w domach. Wybory parlamentarne, zaplanowane na 12 kwietnia, przełożą Macedonia Północna.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Chcesz
być na
bieżąco...

...a nie
możesz
wyjść
z domu?

www.kupgazete.pl

E-WYDANIE

**CODZIENNA
DAWKA WIADOMOŚCI!**



W SKLEPACH JAK W SZPITALACH

HIGIENA \\ Koronawirus pozamykał wszystkie instytucje kultury, restauracje i puby. Otwarte są jednak sklepy. Czy największe sieci handlowe są gotowe na epidemię koronawirusa? Czy możemy czuć się bezpiecznie w czasie zakupów?

Przede wszystkim musimy myć ręce. To właśnie higiena zabija wirusa. Należy też unikać skupisk ludzkich, bo im nas więcej, tym większa możliwość zakażenia. Dlatego w sklepach czasami trudno o spokój, gdy niemalże musimy ocierać się o siebie. I nawet, jeśli zachowujemy dystans, korzystamy na przykład z tych samych koszyków. Sami możemy potem zdezynfekować ręce, ale czy sklep też dba o higienę?

Biedronka do sprawy podchodzi poważnie. Skraca godziny pracy sklepów. Placówki będą otwarte dla klientów od godz. 8-20. Zmiany będą wdrażane do 23 marca.

W SKLEPACH PRZY KASACH POJAWIA SIĘ NAWILŻANE CHUSTECZKI I PODAJNIKI Z PŁYNEM DEZYNFEKUJĄCYM W STREFIE WEJŚCIA. ŻEBY UŁATWIĆ ZACHOWANIE ODSTĘPU MIĘDZY KUPUJĄCYMI, SKLEPY WPROWADZĄ OZNACZENIE ODLEGŁOŚCI I METRA NA PODŁOGACH W STREFIE KAS.

Pracownicy ochrony będą natomiast dbać o to, by na sali sprzedaży przebywało jednocześnie nie więcej osób



Sklepy twierdzą, że czyszczą wózki codziennie

niż jest przewidziane dla danego sklepu, w zależności od jego powierzchni. Sklep dezynfekuje również kosze niemalże jak łóżka szpitalne.

— Komfort i bezpieczeństwo klientów jest dla nas najwyższym priorytetem. Dlatego też kosze i wózki sklepowe w naszych sklepach są regularnie czyszczone przez wyspecjalizowane w tym zakresie firmy. Obecnie czystość wózków i koszyków sprawdzana jest z jeszcze większą uwagą, profilaktycznie zleciłmy także częstsze ich czyszczenie — tłumaczy Paweł Franczak, starszy specjalista ds. komunikacji korporacyjnej w sieci Biedronka. — Kosze i wózki najpierw poddawane są namaczaniu przy wy-

korzystaniu wody i płynu dezynfekcyjnego o odpowiednim roztworze, a następnie trafiają do kąpieli parowej, przeprowadzanej standardowo w temperaturze 90°C. W jej trakcie do usuwania zanieczyszczeń stosowane są specjalne parownice wyposażone w szczotki, a także szorowarki i flizelinowe ścierki, zawsze jednorazowego użytku. Parownica czyści całą powierzchnię, na jakiej zostaje zastosowana i zabija obecne na niej zarazki. O skuteczności tej metody świadczy fakt, że parownice stosowane są również w szpitalnictwie, na przykład do czyszczenia łóżek szpitalnych.

I dodaje: — Czyszczenie wózków przeprowadzane jest przez firmy dezynfeku-

jące w wyznaczonych do tego celu strefach, znajdujących się we wszystkich naszych sklepach. Miesięcznie w sklepach Biedronka dezynfekcji poddawane jest około 85 tys. koszyków, co zajmuje łącznie ponad 27 tys. godzin.

Lidl systematycznie myje wózki sklepowe i dba o czystość w sklepie. Każdego dnia przed otwarciem sklepu rozpoczynają się porządki.

— Następnie w trakcie godzin pracy sklepu czyszczenie odbywa się doraźnie, kiedy istnieje taka potrzeba. Na koniec dnia pracownicy sprzątają strefę kas oraz salę sprzedaży. Szczególną uwagę przykładamy do stref artykułów świeżych, gdzie prezentowane są owoce, warzywa, odpieki oraz produkty chłodnicze

— informuje dział prasowy Lidl Polska. — W sklepach posiadamy profesjonalny sprzęt do utrzymania porządku, w tym urządzenie do mycia posadzek, mopy oraz specjalistyczne płyny myjące. Uruchomiliśmy komunikaty głosowe w sklepach zachęcające do płatności bezgotówkowych oraz przestrzegania zasad wspierających bezpieczeństwo naszych klientów.

Lidl również na bieżąco podejmuje decyzje mające zapewnić bezpieczeństwo klientom i swoim pracownikom.

— PRACUJEMY M.IN. NAD PRZEZROCZYSTYMI OSŁONAMI PLEKSI, OCHRONIAJĄCYMI PRACOWNIKÓW W STREFIE KAS I NAD WYZNACZENIEM NA PODŁODZE LINII KAS MIEJSCA OBSŁUGI KLIENTA Z ZACHOWANIEM BEZPIECZNEJ ODLEGŁOŚCI

— czytamy w komunikacie prasowym. — Obecnie w każdym naszym sklepie i biurze Lidl Polska dostępne są środki do odkażania, płyny antybakteryjne oraz instrukcje prawidłowego mycia rąk. Jednocześnie przypominamy o zachowywaniu bezpiecznej odległości między ludźmi, minimum 1,5 m.

Żabka natomiast przygotowała klientom materiały dotyczące higieny podczas zakupów. Centrala, centra logistyczne i terminale mają zwiększone reżimy higieniczne. Wstrzymano też dostawy produktów z Włoch. Franchyzytorom nieodpłatnie przekazywane są dodatkowe środki dezynfekujące i rękawiczki.

Kaufland natomiast rezygnuje z degustacji i przygotowuje procedury w związku z koronawirusem. Klienci muszą przygotować się na to, że w najbliższym czasie nie kupią też produktów gotowych do własnych pojemników. Kaufland również zachęca swoich klientów do rezygnacji z gotówki na rzecz płatności zbliżeniowych.

Jak podają wiadomoscihandlowe.pl Kaufland zaproponował swoim pracownikom do 1 tys. zł brutto w ramach dodatku motywacyjnego. Warunek? Mają w czasie kwarantanny pozostać w pracy. Dodatek otrzymają osoby, które zrezygnują ze zwolnień z pracy, urlopów na żądanie i urlopów na opiekę nad dziećmi. Podobnie zareagowało na kwarantannę Makro.

Dostawy we wszystkich sklepach odbywają się na bieżąco.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

WARTO WIEDZIEĆ

PREZES NA KWARANTANIE DOMOWEJ

Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie sędzia Maciej Nawacki, decyzyjną powiatowego inspektora sanitarnego, do dnia 19 marca 2020 r. będzie przebywał na kwarantannie domowej.

— Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie sędzia Maciej Nawacki poinformował kierownictwo Sądu Okręgowego w Olsztynie, że decyzją powiatowego inspektora sanitarnego został objęty kwarantanną domową w związku z zagro-

żeniem wystąpienia u niego koronawirusa i z tego powodu w dniach od 15 do 19 marca 2020 r. nie będzie go w pracy — informuje rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie. Jak dodał Olgierd Dąbrowski-Zegalski, sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie, żaden inny pracownik, jak również sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie, na chwilę obecną nie został objęty kwarantanną, a ta niecodzienna sytuacja w żaden dodatkowy sposób nie zakłóca pracy Sądu Rejonowego w Olsztynie. **dbp**

ZAKAZ HANDLU BĘDZIE ZAWIESZONY

Z planu programu rządowego zwanego tarczą antykrzysową, do którego szczegółów dotarł money.pl, wynika, że rząd zawiesi zakaz handlu w niedziele. Otwarte sklepy w niedziele mają częściowo rozładować kolejkę, jakich doświadczyły supermarkety i dyskonty w ostatnim tygodniu. Sprawa nie jest jednak ostateczna — przesądzą klucze będą ustawy, które poznamy za parę dni. **red.**

PRZYPOMINAMY!

W związku z wyjątkową sytuacją związaną z epidemią koronawirusa, centra krwiodawstwa w całej Polsce zwracają się do Honorowych Dawców Krwi oraz wszystkich zdrowych osób, które o ostatnim czasie nie podróżowały do innych krajów i nie miały kontaktu z osobą zakażoną wirusem lub objętą kwarantanną, o zgłoszenie się w celu oddania krwi. Stan zdrowia krwiodawcy powinien odpowiadać niezbędnym wymaganiom zdrowotnym, aby pobranie krwi nie wywo-

KREW LUB JEJ SKŁADNIKI MOGĄ ODDAĆ OSOBY OD 18 DO 65 ROKU ŻYCIA, KTÓRE WAGĄ CO NAJMNIEJ 50 KILOGRAMÓW.

łato ewentualnych ujemnych skutków dla jego stanu zdrowia lub stanu zdrowia przyszłego biorcy. Więcej informacji o tym, kto może zostać Krwiodawcą zamieszczonych jest na stronach inter-

netowych Narodowego Centrum Krwi oraz Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną i rekomendacje jednostek nadrzędnych, RCKiK w Olsztynie wstrzymuje wykonywanie badań komercyjnych (oznaczenie grupy krwi, badania przeglądowe przeciwciał, itp) od dnia 13.03.2020r. do odwołania. Jednocześnie informuje, że na terenie Centrum i Terenowych Oddziałów, oprócz personelu, mogą przebywać jedynie dawcy bez osób towarzyszących. **red**

SZUKAJMY POZYTYWÓW

OBYCZAJE \\ Znaleźliśmy się w zupełnie nowej rzeczywistości. Dla większości nie jest łatwa, rodzi się wiele pytań. Uruchamiają się nieznane do tej pory mechanizmy.



Paulina Morenc, psycholog z Powiatowego Centrum Rozwoju Edukacji Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Nowym Mieście Lubawskim, mówi, jak radzić sobie w sytuacji wielu nieznanych dotąd ograniczeń.

Aby móc dobrze funkcjonować w sytuacji, która spadła na nas tak niespodziewanie, musimy zrozumieć, że strach jest czymś naturalnym i potrzebnym. Przecież w jednej chwili, życie wielu osób zostało zaburzone. To zachwianie komfortu życia, czegoś, co jest

z nami ciągle. Nie bójmy się powiedzieć, że to sytuacja traumatyczna. Co innego podjąć dobrowolną decyzję o ograniczeniu aktywności, a co innego być do niej zmuszonym zewnętrznymi okolicznościami.

**NASZA IZOLACJA
I REZYGNACJA Z WIELU
AKTYWNOŚCI W TRAKCIE
EPIDEMII TO RODZAJ
OBYWATELSKIEGO
OBOWIĄZKU. MAMY TO
POTRAKTOWAĆ JAKO
OKRES PRZEJŚCIOWY.**

W sytuacji, gdy dzieje się coś nowego, trzeba nadać temu nowy wymiar. Zatem kierujemy swoje myśli i działania w stronę pozytywów.

Nagle się okazuje, że rzeczywistość jesteśmy częścią świata, nie liczy się tylko moje, a nasze. To nie heroizm, a odzukiwanie w sobie postaw altruistycznych, wartości które posiadamy, ale w pędzie życia nie dostrzegamy.

To czas kiedy mamy okazję zatroszczyć się o osoby star-

sze, dostrzegamy, że są ludzie samotni, zastanawiamy się co możemy dla nich zrobić. Taki wymiar należy nadać i budować w sobie poczucie, że robimy dobre rzeczy. To, że ludzie szturmem ruszyli do sklepów, to naturalna reakcja. Chcemy przetrwać, chcemy mieć jedzenie i dążyć do tego. Nie ma potrzeby udawać, że jest inaczej. Adaptacja do nowej sytuacji dokładnie tak wygląda. Ale każda adaptacja się kiedyś kończy. A wtedy...? Nadrabiamy zaległości domowe, porządki, filmy, książki. Czy normalnie mielibyśmy na to czas? Nie! Dlatego wykorzystajmy go, dajmy sobie przyjemność, nie siedźmy biernie, nie bombardujmy się doniesieniami medialnymi!

Czytanie kolejnych newsów przed snem, dobrego snu nie przyniesie. A dobry sen to zdrowie, element odporności, a tego właśnie teraz potrzebujemy.

Dzieci i osoby starsze. To o nich trzeba zadbać najbardziej. Rozmawiać, tłumaczyć, nie oszukiwać. Nasze emocje, to emocje dzieci. Dziecko nie rozumie, dlaczego nagle nie może wyjść na plac zabaw.

Docierają do niego komunikaty z telewizji, z rozmów między dorosłymi. Nie udawajmy, że nic się nie dzieje. Mówmy otwarcie z uszanowaniem drugiej osoby i jej zdolności rozmiękania wynikającej chociażby z wieku.

Szkoły zostały zamknięte. Rolą rodziców jest, żeby pokierować spędzaniem w domu czasem dziecka. Utrzymujmy dziecko w trybie oczekiwania. To nie czas bezwzględnej laby, ale też nie czas ciężkiej pracy. Trzeba to wyważyć, znaleźć kompromis, potraktować tę sytuację jako nową. Wspólnie z dzieckiem można to wypracować.

Dzieci mogą iść spać odrobinę później niż w cyklu szkolnym, ale bez przesady. Można pozwolić odrobinę dłużej na przyjemności, ale w granicach rozsądku. Pozwólmy się dzieciom ponudzić, pozwólmy na doświadczenie odpowiedzialności za innych. Praca rodzica w domu i równoczesna opieka nad dzieckiem, co gorsza znudzonym, to bardzo trudne. A jeśli znudzonych dzieci jest więcej, kłopoty mrowiane. To jest wyzwanie dla rodziców.

przyg. Alina Laskowska

MAMY RADZĄ, JAK POKONAĆ NUDE

Poprosiliśmy czytelników o przesłanie zdjęć, pokazujących, jak dzieci spędzają „koronaferie”. Prezentujemy kilka fotografii, które dostaliśmy od mieszkanki powiatu działdowskiego.



Agnieszka Krajewska:
Można wspólnie liczyć



Barbara Jędrzychowska:
Można upiec ciasteczka



Małgorzata Kostewicz: Można
zrobić album ze zdjęciami



Karolina Kolczyńska: Można
pobawić się w teatrzyk

#zostanwdomu

**E-WYDANIE
TO BEZPIECZNE
ROZWIĄZANIE**

E-WYDANIE

www.kupgazete.pl



ŻYCIE PRZENIOSŁO SIĘ DO SIECI

GMINA GIETRZWAŁD \\ W czasach panującego wirusa życie w dużej mierze przeniosło się do sieci. Jak sobie z tym radzą mieszkańcy gminy Gietrzwałd? Okazuje się, że całkiem nieźle. Mimo utrudnień urząd gminy pracuje, jak może.

Postawą mieszkańców gminy można być naprawdę zbudowanym. Jak ona wygląda, można wywnioskować m.in. z obserwowania Facebooka. I tak pani Ola pisze: „Drodzy, jeśli ktoś teraz potrzebuje pomocy, typu zakupy, transport, itp., to piszcie lub dzwońcie. Nade wszystko obiecuję modlitwę. Jestem do dyspozycji”. Pomoc, ważna sprawa, ale w tej obowiązkowej, domowej kwarantannie, trzeba jakoś funkcjonować. Jedni drugim posyłają więc pomysły na spędzenie wolnego czasu. Paweł Jarząbek, dyrektor Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Gietrzwałdzie, podrzuca kawałki do posłuchania. Nawet się

z tego tłumaczy: „Znajomych ostrzegam, wszedłem w fazę wyszukiwania niezwykłych, acz mniej znanych kawałków z mojej płytki. Będę was częściej katował”.

Ksiądz Jarosław Klimczyk z gietrzwałdzkiej parafii prowadzi dla wszystkich zainteresowanych „internetowe” rekolekcje. Nagrywa filmiki i wrzuca je do sieci.

Zjawiskowe widoki bez wychodzenia z domu serwuje natomiast Krzysztof Sądej. Można podziwiać chociażby „uchwycone” nocą drzewo. Autor maluje rzeczywistość obrazem oraz słowem... „Było już po zmroku, a gwiazdy na niebie świeciły coraz jaśniej. Niebo było naprawdę przejrzyste i klarowne. Nie mogłem się więc powstrzymać



Fot. Krzysztof Sądej

Zjawiskowe widoki bez wychodzenia z domu serwuje Krzysztof Sądej

i pojechałem w jeszcze jedno miejsce. Wiatr wiał bardzo mocno i dość spektakularnie grał konarami drzewa”. Pan Krzysztof rozstawił statyw, ustawił parametry i cyknął... arcydzieło.

Na deser Agnieszka Zablocka pisze kolejne wiersze i przenosi mieszkańców w czasie. „Teraz chcę myśleć o tym, że jest lipiec i leżymy na rozgrzanych deskach pomostu. Krople wody migoczą na opalonej skórze. Stopniowo zmieniają się w mgiełkę i ulatują do nieba... Eh, gdy miałam 17 lat, pomost był bardziej gorący, a woda iskrząca”.

W tej niecodziennej sytuacji do dyspozycji mieszkańców pozostają pracownicy Urzędu Gminy w Gietrzwałdzie.

— Przekazujemy dwa rodzaje informacji — mówi Joanna Jaguszevska z Urzędu Gminy w Gietrzwałdzie. — Czerwone komunikaty dotyczą funkcjonowania urzędu, a niebieskie informują o różnych innych sprawach, m.in. o sytuacji związanej z koronawirusem.

W ubiegłym tygodniu, w piątek w urzędzie gminy odbyło się większe posiedzenie zespołu ds. zarządzania kryzysowego. Omówiono uchwaloną w Sejmie ustawę dotyczącą koronawirusa oraz zarządzenia, jak i zalecenia wojewody warmińsko-mazurskiego. Obecnie zespół pracuje w mniejszych grupach i zdalnie.

Mieszkańcy informowani są, jak pracuje poczta, ap-

teka czy transport publiczny. Informacje wysyłane są m.in. sms-ami i wstawiane na fanpage'u gminy. Urząd pracuje w okrojonym składzie ze względu na to, że część pracowników wzięła opiekę nad dziećmi, a część swoje obowiązki wykonuje zdalnie. Kontakty z interesantami ograniczono do minimum. — Aktualnie razem z gminnym ośrodkiem pomocy społecznej oraz ochotniczą strażą pożarną organizujemy sieć pomocy — mówi pani Joanna. — Zgodnie z zapowiedziami ministra zdrowia spodziewamy się gwałtownego wzrostu ludzi objętych kwarantanną, więc zbieramy chętnych wolontariuszy.

WOJCIECH KOSIEWICZ
17320otbr

REKLAMA



szynakameble
zawsze blisko ludzi

Z okazji Dnia Stolarza
wszystkim pracownikom
Grupy Meblowej Szynka, Kontrahentom,
Firmom oraz osobom związanym z branżą
meblarską i drzewną życzymy zdrowia,
wielu sukcesów w pracy zawodowej,
inspiracji i zadowolenia w realizacji
powierzonych zadań oraz wszelkiej
pomyślności w życiu prywatnym.

Niech Święty Józef patron stolarzy,
cieśli i rzemieślników będzie Waszym
przewodnikiem i opiekunem każdego dnia,
szczególnie w tym obecnym trudnym
dla nas wszystkich czasie.

Zarząd Grupy
Meblowej Szynaka

KAŻDEGO DNIA WIDZIMY POPRAWĘ

POMOC Tymon ma 5 lat i cierpi na zaburzenie mowy oraz niepełnosprawność ruchową. Na szczęście chłopcu i innym podopiecznym Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” można pomóc. Wystarczy, rozliczając się z podatku, podarować im swój 1 procent.

Pięcioletni Tymon z Olsztyna jest pogodnym i ciekawym świata chłopcem. Lubi Batmana, Lego Ninjago, zwierzęta i roboty. Jak twierdzi jego mama, roboty to jego prawdziwa pasja. — Od półtora roku te roboty mu się nie nudzą. Ma roboty zabawkowe, zbudowane z klocków Lego, z klocków magnetycznych, nawet takie, które jeżdżą. Ciągłe rysuje, wykleja i buduje kolejne. Możliwe, że będzie z niego młody konstruktor — śmieje się pani Emilia.

Jak większość dzieci Tymek lubi także jeździć na rowerze i hulajnodze. Jednak ma też swoje ograniczenia ruchowe. Ponad rok temu u chłopca zdiagnozowano zaburzenie mowy w typie afazji motoryczno-percepcyjnej. — Zaczęło się od tego, że Tymek nie mówił. Miał prawie trzy lata i wydobywał z siebie tylko pojedyncze słowa. Również panie w przedszkolu zauważyły, że coś jest nie tak. Zaczęliśmy jeździć z nim po różnych specjalistach i nikt nie potrafił postawić odpowiedniej diagnozy. Jednak w 2018 roku padła diagnoza,

że jest to zaburzenie mowy o typu afazji motoryczno-percepcyjnej — opowiada mama chłopca.

Choroba ta wiąże się z pewnym opóźnieniem w rozwoju w stosunku do rówieśników. Chłopiec później niż inne dzieci zaczął rysować, wykonywać różne zadania w przedszkolu.

— Przez pierwsze lata w przedszkolu Tymek był dosyć zamknięty w sobie i niezbyt chętnie uczestniczył w zabawach z dziećmi. To wszystko dlatego, że był niezrozumiany. Teraz, kiedy dzieci już go poznały, wiedzą, że nie mówi tak jak one. Ze czasem trzeba poczekać, aż np. ubierze buty. Wszystko zajmuje mu trochę więcej czasu. Afazja wpływa na różne aspekty życia. Zaburzone jest między innymi przetwarzanie słuchowe. Mimo to jest pogodny, chętny do zabawy i nigdy się nie poddaje. Chciałabym, żeby tak zostało, dlatego robimy wszystko, żeby tak było — mówi mama Tymka.

W tej chwili Tymon ma 5,5 roku i powoli zaczyna mówić - mniej lub bardziej zrozu-



Fot. archiwum prywatne

Tymek i jego 1,5 roczny brat Franek uwielbiają razem spędzać czas

miale - a wszystko to dzięki intensywnej terapii, która przynosi efekty. — W tamtym roku przeszliśmy terapię metodą Tomatisa (trening uwagi słuchowej za pomocą stymulacji neurosensorycznej - red.), która trwała kilka tygodni. I widać efekty, bo zaczął mówić. Zaczął nawet

składać zdania — mówi pani Emilia. — Oprócz tego pięć razy w tygodniu mamy też zajęcia z różnymi specjalistami: pedagogiem, logopedą, neurologopedą, terapeutą si oraz zajęcia z fizjoterapeutami. Oprócz zajęć chodzi też na elektrostymulacje. Dodatkowo w tym miesiącu neuro-

log wdrożył Tymkowi terapię lekiem neotropil, która ma pobudzić jego mózg do pracy — dodaje.

Tymon jest podopiecznym Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” od marca 2019 roku. Rodzice chłopca zdecydowali się poprosić o pomoc, aby zapewnić mu możliwie jak najlepszy rozwój. — W tym roku chcielibyśmy wyjechać na specjalistyczny turnus rehabilitacyjny. Dwa tygodnie intensywnej rehabilitacji logopedycznej lub dla dzieci z afazją. Do tej pory dzięki pomocy Fundacji mogliśmy opłacać prywatne zajęcia rehabilitacyjne Tymka. Widzę, że dzięki tej pomocy lepiej funkcjonuje w społeczeństwie, rozwija się i ma szansę dogonić swoich rówieśników. Nie nastąpi to na pewno w przeciągu roku czy dwóch i wymaga intensywnej pracy przez kilka lub nawet kilkanaście lat. Ale jest szansa i dlatego się nie poddajemy. A ja obserwuję poprawę jego zdrowia i mowy z każdym dniem. Dlatego warto pomagać — mówi mama chłopca.

MILENA SIEMIĄTKOWSKA

m.siemiatkowska@gazetaolsztynska.pl

Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” ma pod opieką blisko

400
dzieci

Zdecydowana większość podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” to mieszkańcy naszego województwa. Ich powrót do zdrowia jest bardzo kosztowny. Dlatego warto wesprzeć fundację procentem swojego podatku. Jak to zrobić? Podczas wypełniania PIT-u wystarczy wpisać w odpowiednią rubrykę KRS 0000148747. PIT można szybko i wygodnie rozliczyć za pośrednictwem strony przyszloscdladzieci.org. Fundację i jej podopiecznych można też wesprzeć, wpłacając pieniądze na konto: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887.

REKLAMA

**sprzedam
wynajmę
zamienię**

SZUKAJ NA
dom.wm.pl

mp-otbr-7090

WESTO

Producent niepowtarzalnych drzwi drewnianych

- **DORADZTWO**
- **POMIARY**
- **MONTAŻ**

www.WESTO.pl

WESTO Producent Drzwi Drewnianych
ul. Diamentowa 50, 11-036 Naterki k. Olsztyna

tel. 89 513 15 79

BURZA WOKÓŁ HARCERSKIEJ BAZY

FROMBORK /// Burmistrz wezwał harcerzy do wydania nieruchomości, którą zajmowali od 50 lat, ale – jak się okazało – bez tytułu prawnego. Wywołało to lawinę nienawiści wobec niego. Czy harcerzom uda się dojść do porozumienia z władzami miasta?

Burmistrz Fromborka Zbigniew Pietkiewicz skierował do harcerzy pismo, w którym nakazuje opuszczenie budynku przy ul. Elbląskiej w terminie 30 dni. Środowisko harcerzy jest tym oburzone i zdziwione zachowaniem władz miasta.

— Jestem otwarty na rozmowę — zapewnia Zbigniew Pietkiewicz.

11 marca otrzymaliśmy od burmistrza Fromborka oficjalne pismo w tej sprawie. Czytamy w nim m.in.: „28 kwietnia 1990 roku Komendant Elbląskiej Chorągwi ZHP zwrócił się z wnioskiem o oddanie terenu bazy harcerskiej położonej przy ulicy Elbląskiej we Fromborku w użytkowanie wieczyste.

Rada Miejska gminy Frombork 18 września 1991 roku podjęła uchwałę w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości. Akt notarialny został zawarty 26 maja 1992 roku. Sąd Rejonowy w Braniewie odmówił dokonania wpisu w księgach wieczystych prawa użytkowania wieczystego na rzecz



Fot. Marek Lewandowski

Związku Harcerstwa Polskiego. 7 lutego 2008 roku Warmińsko-Mazurska Chorągiew ZHP ponownie złożyła wniosek o dokonanie wpisu w księgach wieczystych, jednak Sąd Rejonowy w Braniewie ponownie oddalił wniosek, stwierdzając nieważność umowy notarialnej”.

Zkorespondencji z lat 2009-2014 jednoznacznie wynika, że pomimo przesyłania mo-

nitów komendant Chorągwi W-M ZHP nie podjął żadnych kroków, żeby ustalić prawo własności i zalegalizować istniejącą infrastrukturę.

Dalej burmistrz przypomina, że: „Działania podjęte przeze mnie w celu odzyskania nieprawnie użytkowanej nieruchomości są skierowane w celu uregulowania ich obecnego statusu własności. Nie mają one jednak na celu

odebranie ich z użytkowania przez Związek Harcerstwa Polskiego. Nie mogę jednak jako prawowity właściciel tego obiektu pozwolić na użytkowanie przy tak zdewastowanych i niezalegalizowanych zabudowaniach.

Z całą powagą oświadczam, że niedochodzenie należności za bezumowne użytkowanie nieruchomości przez jednostki samorządu terytorialnego lub innej je-



dnostki sektora finansów publicznych uznać należałoby za działanie na szkodę gminy oraz rażące naruszenie dyscypliny finansowej. W związku z czym wystąpiłem do komendanta Warmińsko-Mazurskiej Chorągwi ZHP o zapłatę za bezumowne użytkowanie nieruchomości za okres od 1.02.2014 r. do 29.02.2020 roku w kwocie 14 076 zł, przyjmując minimalne

stawki czynszu” — podkreśla Zbigniew Pietkiewicz.

I dodaje: „Nadmieniam, że skierowanie wezwania do zapłaty nie jest aktem ostatecznym, jestem cały czas otwarty na mediację i ewentualne inne rozstrzygnięcia. Niestety oprócz szumu medialnego i zwykłego „hejtu” nie było jakiegokolwiek próby kontaktu ze strony zainteresowanej strony”.

Z pytaniami dotyczącymi tej sprawy zwróciliśmy się do Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej Związku Harcerstwa Polskiego w Olsztynie. Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy, brzmiała: „Jesteśmy w trakcie umawiania spotkania Komendanta i Skarbnika Chorągwi z Burmistrzem Fromborka. Do tego czasu nie będziemy komentowali tej sprawy”.

Wydaje się, że wciąż jest szansa na porozumienie w tej sprawie. Być może w trakcie rozmów obu stron tego konfliktu uda się wypracować model korzystny i dla miasta i dla Związku Harcerstwa Polskiego.

KAROLINA KRÓL
k.krol@dziennikelblaski.pl

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu
ustnym nieograniczonym na nw. nieruchomość

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został drugi przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość gruntową, oznaczoną nr. 4/36, o pow. 0,1224 ha, niezabudowaną, położoną w Kiersitach, obręb geodezyjny Krupin, gmina Rychliki, wpisaną do KW nr EL1E/00068467/8.

Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu: 39 948,00 zł netto, (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści osiem złotych 00/100 netto). Do ceny osiągniętej w przetargu naliczony zostanie należny podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2020 r. w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4, o godz. 10.00. Wadium: 4000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: wpłata wadium w pieniądzu w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki, nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030, Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy z.s. w Pasłęku, w terminie do dnia 17.04.2020 r.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Krupin-Kiersity oraz na stronie internetowej Gminy Rychliki: www.rychliki.pl. i stronie internetowej: BIP Rychliki: <http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (055) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu od 7.15-15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl. Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

17320see1-a-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu
ustnym nieograniczonym na nw. nieruchomość

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został pierwszy przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość gruntową, oznaczoną nr. 146/21, o pow. 0,1678 ha, niezabudowaną, położoną w obrębie geodezyjnym Jelonki, gmina Rychliki, wpisaną do KW nr EL1E/00032703/4.

Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu: 48 000,00 zł netto/brutto (słownie: czterdzieści osiem tysięcy złotych 00/100 netto/brutto). Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2020 r. w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4, o godz. 11.00. Wadium: 4000,00 zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: wpłata wadium w pieniądzu w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki, nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030, Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy z.s. w Pasłęku, w terminie do dnia 17.04.2020 r. Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Jelonki oraz na stronie internetowej Gminy Rychliki: www.rychliki.pl. i stronie internetowej: BIP Rychliki: <http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (055) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu od 7.15 do 15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl. Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

17320see1-b-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu
ustnym nieograniczonym na nw. nieruchomość

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został pierwszy przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość gruntową, oznaczoną nr. 146/22, o pow. 0,1678 ha, niezabudowaną, położoną w obrębie geodezyjnym Jelonki, gmina Rychliki, wpisaną do KW nr EL1E/00032703/4.

Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu: 48 000,00 zł netto/brutto (słownie: czterdzieści osiem tysięcy złotych 00/100 netto/brutto). Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2020 r. w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4, o godz. 12.00. Wadium: 4000,00 zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: wpłata wadium w pieniądzu w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki, nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030, Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy z.s. w Pasłęku, w terminie do dnia 17.04.2020 r.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Jelonki oraz na stronie internetowej Gminy Rychliki: www.rychliki.pl. i stronie internetowej: BIP Rychliki: <http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (055) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu 7.15-15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl. Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

17320see1-c-M

OTWÓRZMY SWÓJ POTENCJAŁ!

ROZMOWA \\ Ach, gdyby mądre kobiety mogły rządzić światem! — wzdycha Agnieszka Hekiert, wokalistka jazzowa, kompozytorka i autorka tekstów. I ja nie umiałabym tego pragnienia wyrazić mocniej, pełniej. Tak jest! Kobiety do władzy!

— Kim jest, wedle pani definicji, kobieta bez gorsetu?

— Zaczę od tego, że gorset — żeby zadziałał — musi być dość mocno ściśnięty. Zyskujemy wtedy tzw. talię osy. Zabieg dość bolesny i uciążliwy na dłuższą metę, szczególnie dla wokalistki. Miałam możliwość zakosztować tej „przyjemności” podczas nagrania utworu „The Lady is a Tramp” jako Lady Gaga w programie „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”. Ledwo oddychałam! Dla wokalistki praca przeponą jest bardzo ważna, podczas wydobywania dźwięków służy do właściwego oddychania. A ja tu nie tylko nie mogłam nabrać oddechu, ale z braku tlenu miałam wrażenie, że dusza mi zaraz wyjdzie przez uszy. Krótko mówiąc, bez gorsetu jest luźniej, łatwiej, jest się sobą do końca, można odetchnąć głęboko, spojrzeć na świat bez ograniczeń w pasie, a biorąc kilka długich fajnych wdechów — nawet poczuć szczęście... I można tą wewnętrzną radością zarażać. Nawet bez talii osy! — śmieje się pani Agnieszka.

— Czy sama czuje się pani kobietą bez gorsetu?

Jeśli tak — to czym ten brak gorsetu objawia się w pani codziennych czynnościach, zadaniach, pracy, życiu?

— Ja już teraz raczej nie mam gorsetu, ale to wymagało dość sporo pracy. Wszystkim polecam rozwój osobisty. Daje świadomość i jest pożyteczny nie tylko dla nas samych, ale też dla naszego otoczenia. Wibruje się wtedy taką szczera i najlepszą energią. Ma się poczucie, że można góry przenosić. Ten swobodny przepływ energii daje ogromną radość... Potem łatwo jest odkryć, co tak najbardziej chcemy robić w życiu, po co na tej ziemi jesteśmy. Ja wiem, że mój plan A — to koncerty i nagrywanie płyt. Ostatnia płyta, „Soulnation” właśnie o tym opowiada: że jesteśmy z jednego Źródła, że jesteśmy połączeni, że jak uszczypniemy kogoś — to tak naprawdę szczypimy siebie. Że mamy jakieś zadanie na ziemi. Nagraliśmy o tym piękny teledysk „Genesis” w reżyserii Olgi Czyżykiewicz. To była dla nas praca twórcza, kompletnie artystyczna i wszyscy to czuli. Jakież to był piękny dzień! Aga Jońca trzy godziny przyklejała mi 10-kilogramowe

drzewo na brzuchu, wynalazła specjalną maź, w którą spowiła Kasię Dąbrowską, by ona się narodziła. Moja siostrzenica na kilka ujęć stała się potworem, Adam Beta tańczył o życie, Womanifesto — 20 cudownych kobiet — ruszało się organicznie jak cząstki połączone ze sobą, a cztery piękniejsze, niemal 100-letnie panie pokazywały mądrość, miłość i cykl życia. Wszyscy byliśmy tam dla sztuki, non-profit, z wielkiej potrzeby serca, przyjaźni i dzielenia się twórczą siłą. Dużo w tym teledysku mocy kobiet.

— Proszę opowiedzieć coś więcej o „Soulnation”...

— Ta płyta to moje trzecie dziecko. „Soulnation” opowiada o nas: o ludziach, o naszych pięknych duszach, o tym, że wszyscy jesteśmy energetycznie połączeni, pochodzimy z jednego Źródła... Zostaliśmy stworzeni jako perfekcyjne istoty, jesteśmy bezgranicznie kochani, zawsze mamy wolny wybór, jak żyć. „Dobry Bóg przyszedł na ten świat, stworzył w kilka dni dzieło wielu lat. Piękno barw, dalek ogrom wód, niezniszczalny łąd, potem stworzył łąd” — to fragment



Agnieszka Hekiert i Bobby McFerrin, amerykański wokalista jazzowy

wspomnianej już piosenki „Genesis”. Inspirujemy i jesteśmy inspiracją. „Kiedy serce tworzy, krew pulsuje, apodobno wtedy twa dusza podróżuje wewnątrz swej wielkości, co drogowskaz daje” — to z kolei z „Transinspiracji”... Nigdy nie przestawajmy tworzyć, wyrażać siebie. Uwielbiamy też narzekać na nie pogodę, a przecież „deszcz to piękno,

deszcz to życie”. Bez deszczu nic by nam nie urosło.

— Bobby McFerrin powie-
dział o pani: Ma muzykę
w sobie, w swoim ciele. Czy
wie pani, co miał na myśli?

— Podczas koncertów z Bobbym McFerrinem byłam chyba dla niego zjawiskiem, bo, jako jedyna, aż tak wyrażałam ciałem rytmy. Bardzo czuję muzykę w nogach, ona się u mnie tam zaczyna, więc nie umiem stać spokojnie. A ponieważ jak coś mnie niesie, to tańczę. No to podczas koncertów, śpiewając — też bujałam bioderkami! Chyba nie było możliwości tego mojego rozbujanego rytmu nie zauważyć. I nie patrzyłam już wtedy w nuty — umiałam wszystko na pamięć i pewnie dlatego miałam te rytmy już wyrte w cie. Atak się owiele łatwiej śpiewa i mocniej przekazuje treści. Pewnie dlatego zauważył mnie mistrz.

— Na naszym spotkaniu „Bez gorsetu” uczyła pani inne kobiety, jak używać głosu tak, by słuchacz, rozmówca z miejsca wiedział, że ma do czynienia z kobietą, która doskonale zna swoją wartość. Czy ciężko nas tego nauczyć? Jak pilnować, by nie przekroczyć tej cienkiej linii i z pewnej swych wartości — nie stać się po prostu arogantką?

— Och, my kobiety chyba nie umiemy być aroganckie. A jeśli nawet czasem tak się zdarza, to raczej wynika to z jakiegś obawy i strachu. Kobiety mają nieskończony potencjał, męż-

czyźni zresztą też i jak tylko dotrzemy do tej naszej pestki wewnątrz, do prawdziwości — to lśnimy. Pytanie, czy chcemy tam dotrzeć. Trzeba chcieć dać się inspirować, bo tu nie na siłę. I każdy ma swój czas. Mnie do rozwoju osobistego „zmusiła” choroba i za to jestem JEJ wdzięczna!

— Czy dusza artystki pomaga w poznaniu własnych wartości — czy przeciwnie: czyni kobietę zbyt wrażliwą jak na potrzeby dzisiejszego świata?

— Wrażliwość, intuicja, dostrzeganie piękna, duchowości — to tylko niektóre z ogromnych atutów kobiet. A tylko dostrzegając wielkość w drugim człowieku, możemy rozwinąć naszą wielkość naprawdę i wtedy świat może lśnić bardziej. Ach, gdyby mądre kobiety mogły rządzić światem! A odpowiadając na pytanie: warto jest czasami polatać sobie z głową w chmurach i znalezione tam pomysły zastosować na dole, na ziemi. Mój mąż jakiś czas temu też zaczął bujać w obłokach... I teraz robi tak piękne lampki z drewna, że wszyscy chcą je kupować, a ma zupełnie inny zawód, w którym jak najbardziej czuje się spełniony. Otworzył swój potencjał, którego mamy wszyscy nieskończone pokłady. I o to chodzi!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

ZWIERZAKI CZEKAJĄ
NA TWÓJ 1% — KRS 0000355809

Weź e-PIT w swoje ręce i pomóż zwierzakom!



I pewnie jak co roku się nie zawiodą. Bo mieszkańcy naszego regionu chętnie pomagają bezdomnym, często schorowanym, psom i kotom. Widać to chociażby podczas wizyt w Schronisku dla Zwierząt w Olsztynie. Każdego dnia placówkę tę odwiedzają wolontariusze i mieszkańcy. Jednak pomocy potrzebują też zwierzaki z miasta, np. wolno żyjące koty, czy też zwierzęta, których właściciele nie stać na drogie leczenie. Często realna pomoc rozbija się właśnie o pieniądze. Dlatego teraz, w okresie rozliczeń podatkowych, warto pamiętać, że każdy z nas może w bardzo realny sposób pomóc potrzebującym zwierzętom. Wystarczy, że w zeznaniu podatkowym wskaże organizację pożytku publicznego (tzw. OPP), która taką pomocą się zajmuje. W ten sposób przekaże 1%

swojego podatku zamiast do skarbu państwa właśnie wybranej organizacji, która może przeznaczyć zebrane w ten sposób środki tylko i wyłącznie na statutowe cele. Mamy więc pewność, że środki te nie będą przejęzione, a trafią do osób, które wiedzą, jak skutecznie pomóc potrzebującym.

Wizyta w olsztyńskim schronisku dla zwierząt zawsze daje dużo do myślenia. Jest dowodem na to, że nie każdy psiak czy kot miał na tyle szczęścia, aby znaleźć odpowiedzialnego pana i przyjaciela. Dziś zwierzęta te wymagają podstawowej opieki i ludzkiego zainteresowania. A co, jeśli któremuś z nich przytrafi się jakaś poważna choroba? Podobnie jak u ludzi, pojawiają się problemy finansowe.

— Budżet którym dysponuje Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie, nie jest z gumy. To konkretna, stała kwota pieniędzy, która musi wystarczyć przez cały rok na wszystkie wydatki. Jak to w życiu bywa, i tutaj pojawiają się wyzwania i związane z nimi wydatki ponad miarę. Przykładem może być bardzo specjalistyczna operacja i leczenie któregoś z podopiecznych. Na co zwyczajnie brakuje pieniędzy w budżecie placówki — mówi Grzegorz Gromadzki, prezes stowarzyszenia Zwierzynek św. Franciszka.

— Wówczas z pomocą przychodzi Zwierzynek, który dysponując środkami z 1%, może opłacić potrzebne leczenie czy specjalistyczną diagnostykę. Podobnie jest w przypadku prywatnych osób, właścicieli zwierząt, którzy mogą zgłosić wniosek i

liczyć na pomoc z naszej strony w takich sytuacjach — dodaje. Co roku na finansowanie leczenia zwierząt przeznaczanych jest nawet 70.000 zł. Tylko w 2019 roku było to prawie 80.000 zł. To tylko jedna z form udzielanej pomocy. 10 lat temu, gdy grupa miłośników zwierząt, wolontariuszy tworzyła stowarzyszenie Zwierzynek św. Franciszka, w samym tylko schronisku lista potrzeb była bardzo długa. Dlatego organizacja bardzo szybko stała się organizacją pożytku publicznego i zaczęła zbierać środki w ramach akcji 1%. To dzięki co roku prowadzonej akcji edukacyjnej i wpłatom udaje się zebrać pieniądze, które są przeznaczane na leczenie zwierząt, zakupy specjalistycznej karmy, uzupełniającej leczenie zwierzaków, a przede wszystkim na inwestycje.

Każdy z nas może przyłączyć się do pomocy niesionej przez Zwierzynek św. Franciszka i skupionych wokół niego miłośników zwierząt. Wystarczy tak niewiele, bo tylko jeden procent. Co ważne, pieniądze zostaną w naszym regionie, a efekty, jakie przyniosą, będą dotyczyły przestrzeni, w której żyjemy, a przede wszystkim naszych mniejszych braci.

Wystarczy zapamiętać lub zapisać sobie
nr KRS 0000355809 i wpisać go
w tradycyjnym lub elektronicznym
PIT-37 lub PIT-38.

PODARUJ
1%

BY
PIESEK
MA
HAU
OGONEM!

KRS: 0000355809

zwierzynieswfranciszka.pl

MUNDUR MNIE NIE OPUSZCZAŁ

ROZMOWA \\ Wczoraj zmarł Emil Karewicz, aktor znany z serialu „Stawka większa niż życie”, miał 97 lat. Publikujemy wywiad z aktorem, który przeprowadził Tomasz Śrutkowski w lipcu 2019 r. W Olsztynie jest zaułek „Stawki większej niż życie”

— Czy przypuszczał pan kiedykolwiek, że na swój filmowy debiut w 1950 roku, a była to rola w „Warszawskiej premierze” Rybkowskiego, spojrzysz kiedyś z perspektywy siedemdziesięciu lat? Był pan świeżo upieczonym aktorem teatralnym, a tu kino...

— Nigdy nie zakładałem, że dożyję tylu lat. Cieszyłem się, że gram w filmie. O granii w filmie marzyli wtedy wszyscy aktorzy, ale że za tym przyjdą inne role w kinie, nie marzyłem nawet w snach.

— Był pan młodym aktorem mającym prywatnie ogromne doświadczenie lat wojny i okupacji oraz noszenia munduru wojskowego nie od parady. Jak to było?

— Wojsko jako takie mnie rozczarowało. Nie udało się zrobić mundurowej kariery. Myślałem o buławie, ale jakoś nie wyszło... Mundur na ekranie mnie jednak nie opuszczał, w „Kanale” grałem porucznika Mądrego, w „Białym niedźwiedziu” hauptmanna Grimma, nawet grałem generalissimusa Stalina w „Jalcie 1945”. Byłem też rotmistrzem, prefektem policji, oficerem MO i SB...

— ... ale i znakomitym tancerzem Dubenko w „Strachach”, kelnerem w „Pętli”, lekarzem w „Świadectwie urodzenia”. Czy przypuszczał pan, że przejdzie do historii polskiego kina także dzięki kreacji postaci króla Władysława Jagiełły? Jak trafił pan na plan „Krzyżaków”?

— Doniesiono mi po zdjęciach próbnych do „Krzyżaków”, w których startowałem, że reżyser Aleksander Ford powiedział o mnie: „To prawdziwy Litwin”. Długo się zastanawiałem, czy to dobrze czy źle. Takie były czasy.

— Jak budowana była postać króla Jagiełły, jak ją widział Ford, jak ją widział aktor?

— W filmie Forda Jagiełło musiał być monumentalny i tak grałem. Widać przenosiło się to wtedy na życie w kulisach filmowego planu. Pamiętam, jak odbierali to moi koledzy aktorzy, którzy potrafili poza kamerą klękać przede mną, z ukłonem w porze posiłków mówić: „Krzesełko dla króla, śniadanie, obiad dla króla!”.

— Opisuje to pan w swojej autobiograficznej książce „Moje trzy po trzy”. To niezwykła lektura, pełna faktów, anegdot i poczucia humoru. Na przykład realizacja sceny z mieczami...

— Tak, króla Jagiełłę posadzono na pięknym koniu maści kawa z mlekiem, który był jednak dość narowisty. Kiedy Jagiełło od Krzyżaków przyjmował dwa nagie miecze, koń już czuł coś niezwykłego i niespokojnie strzygł uszami. Jak uderzyłem owymi mieczami na krzyż, stał błysnęła w słowcu, rozległ się dźwięk metalu, koń stanął dęba, a ja mało co nie poleciałem na ziemię. I tak było podczas kolejnych dubli. W końcu pomógł pewien pomysł.

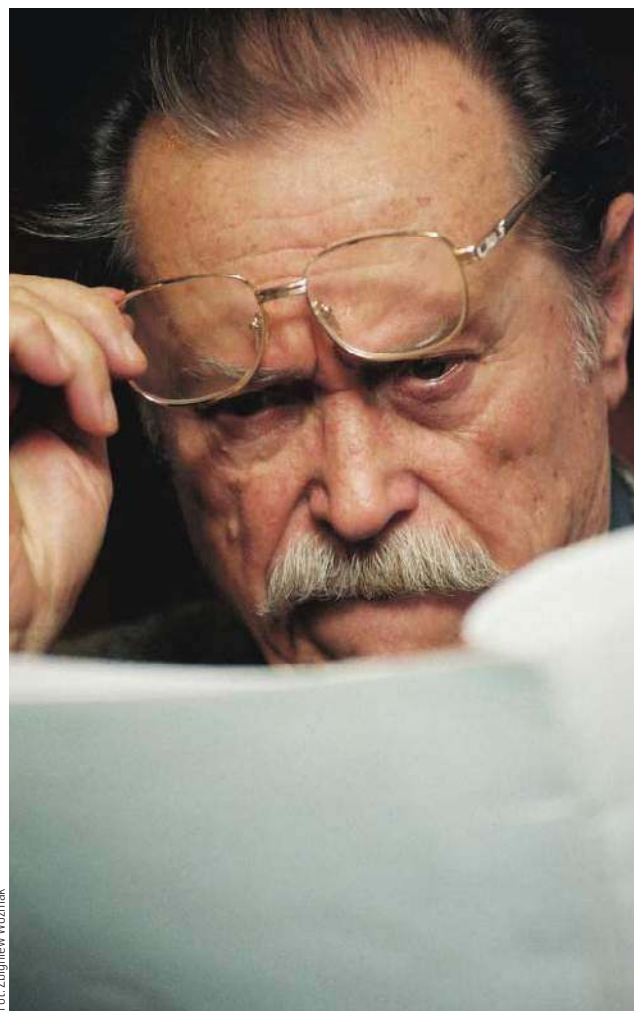
W JEDNEJ Z POBLISKICH SZKÓŁ, A FILM KRĘCONO Z RACJI POBLISKIEJ STADNINY KONI NA POLACH KOŁO STAROGARDU GDAŃSKIEGO, WYPOŻYCZONO TAKIEGO KOZŁA DO ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH. I KRÓL SIEDZĄC NA NIM MÓGŁ SPOKOJNIE WYKONAĆ SWOJE HISTORYCZNE ZADANIE, WYPOWIEDZIEĆ SŁYNNĄ SENTENCJĘ „MIECZÓW CI U NAS DOSTATEK...” I TAK DALEJ. KAMERA TO UJMOWAŁA OD DOŁU, KADR BYŁ WIĘC BEZ WIDOKU KONIA.

— W swojej książce świetnie pan opisuje różne filmowe kulisy, jak choćby sceny królewskiej uczty...

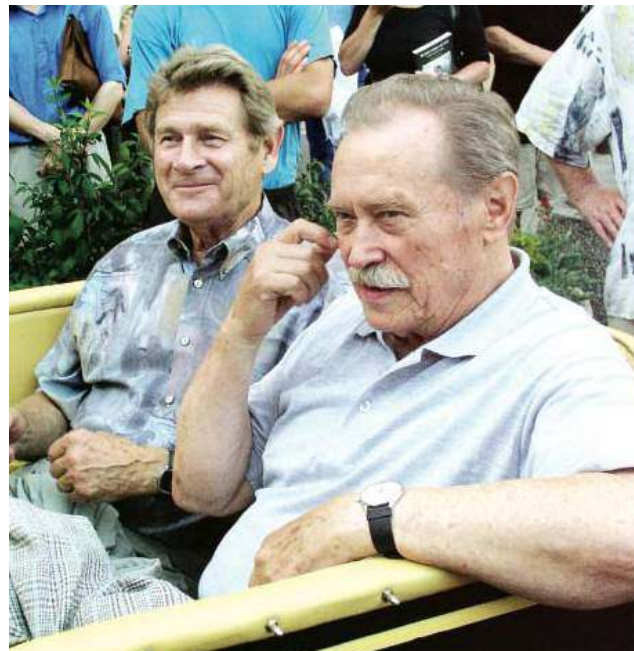
— Jako król byłem w wyjątkowej sytuacji. Uczta w Krakowie z zaproszonymi Krzyżakami filmowana była w łódzkiej wytwórni. W dekoracji ogromna komnata, stoły zestawione w podkowę, na nich dziki, bażanty, jelenie, egzotyczne owoce, kielichy i trunki, a wszystko to imitowane rekwizytami wykonanymi z papier mache. Aktorzy musieli więc udawać, że te rekwizyty jedzą. Ja jako król miałem jednak do jedzenia prawdziwe kurczaki. Jeden dubel, drugi dubel, trzeci, czwarty, za każdym razem dostawałem nowego pieczonego kurczaka do jedzenia. Więc muzyka grała, wino w postaci herbaty się lało, a ja jadłem i jadłem. Koledzy udawali, że jedzą i stawali się zwyczajnie głodni. Ja już miałem dość tych kurczaków, a podzielić się nie było jak. W pewnym momencie grający krzyżaka Mieczysław Voit zasyczał: Te, Jagiełło, bądź człowiekiem, rzuć nam chociaż jakieś skrzydełko!

— Miał pan wtedy 32 lata i grał postać 60-letniego króla. Musiało to być wielkie przeżycie?

— Po latach dochodzę do wniosku, że zazdrośczone



Emil Karewicz urodził się w 1923 roku w Wilnie. Zmarł 18 marca 2020 roku. Zdjęcie z 2009 roku



Aktorzy filmu „Stawki większej niż życie” Stanisław Mikulski i Emil Karewicz w Olsztynie w 2004 roku

„KRZYŻAKÓW” OBEJRZAŁO 32 MILIONY WIDZÓW W POLSKICH KINACH. OFICJALNA PREMIERA FILMU ODBYŁA SIĘ 17 LIPCA 1960 ROKU W KINIE POLONIA W OLSZTYNIE, KTÓRE MIEŚCIŁO SIĘ PRZY ULICY PIENIĘŻNEGO.

mi tej roli. Koledzy aktorzy musieli na planie okazywać mi specjalny szacunek, a w naszym środowisku może to dotyczyć tylko nestorów. W każdym razie byłem potem Jagiełłą w spektaklu telewizyjnym „Idea i miecz” oraz serialu TV „Przyłbice i kaptury”. Czyli Ford miał wielką intuicję w doborze aktorów.

— Patrząc na pana filmografię można spokojnie stwierdzić, że jest pan mistrzem filmowego epizodu. I to wszechstronnym, na przykład z jednej strony wielka literatura i postać Łęckiego w „Lalce”, a z drugiej uważana za genialną minireakcję gestapowca w „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”. Ten „Brzęczywszykiewicz” wszedł do na stałe do kanonu kinowych hitów...

— Myślę, że jestem właściwie aktorem komediowym. Kiedy tylko miałem najmniejszą okazję, żeby tego dowiedzieć, próbowałem to zrobić. Niestety tych okazji było bardzo mało. W sumie wpakowano mnie w postać „czarnego typa”!

— Choćby Hermann Brunner w serialu „Stawka większa niż życie”. Pojawia się on tylko w pięciu odcinkach, a było ich w sumie osiem-

REKLAMA

Przeznacz 1% podatku dla potrzebujących zwierząt. Wspieramy olsztyńskie schronisko.



KRS: 0000355809

zwiazekfranciszka.pl

20551901tr-a-M



Emil Karewicz odstawia w Olsztynie tablicę zaułku „Stawki większej niż życie” (2004 rok)

naście. Minęło pół wieku od premiery filmu i Brunner jest ciągle na aktorskim topie tego serialu.

— Brunner też jest „czarnym typem”. Był określony przez autorów scenariusza, ale ja dodałem mu trochę śmieszności, co zaakceptowano. Dzięki tej śmieszności Brunner stał się w sumie postacią bardziej wyrazistą, bardziej prawdziwą.

— „Stawkę większą niż życie” realizowano także w Olsztynie, co upamiętnia tablica przy ul. Kołtątaja. Odstawiał ją pan razem ze Stanisławem Mikulskim.

— Tak, dobrze to pamiętam. Bardzo miło wspominam Olsztyn. Leży on blisko Wilna,

a stamtąd pochodzę. Często wspominam Wilno. Kręciłem tam film „Moje Wilno”, było to w 1988 roku. Dzisiaj nie jest to już jednak miasto z mojego dzieciństwa. Piękne, nowe, ale nie moje.

— Występował pan też w olsztyńskim Teatrze im. Stefana Jaracza w sztuce Bjorga Vicka „Podróż do Wenecji”.

— W „Podróży do Wenecji” pierwszy raz umierałem, i jak to bywa wielokrotnie, na scenie. Nie lubię takich sytuacji w teatrze.

— Pana znane ogółowi hobby to malowanie. Były wernisaże i wystawy. Czy nadal pan maluje, jeżeli tak, to jakie są to obrazy?

— Przez jakiś czas malowałem naturę. Ale wena przeszła i już nie maluję.

— Co powiedziałby pan na hasło „Emil Karewicz emeryt”? Może jakieś wskazówki dla kolegów aktorów na tym etapie życia, w ogóle dla ludzi po czterdziestce?

— Nie wierzyć w to, że się kiedyś umiera. Ja w to wierzę. Niech oni spróbują. Może się uda? Mieszkam razem z córką, rodzinie, z wnukami i prawnukami, otoczony domową zwierzyną. Mam ulubiony pokój, w nim ulubiony fotel, w którym pędzę spokojne życie emeryta. No może nie tak spokojne, bo uważam się za emeryta aktywnego. Jak żyć długo? Recepta jest prosta, wystarczy codziennie rano zjeść pół litra czystej... owsianki. To jest sposób, który od lat stosuję dla zachowania długowieczności. Można mi wierzyć lub nie. W tej metodzie jest też konsekwentne realizowanie własnych ambicji, i to zuporem.

— Dziękując za tę rozmowę, chciałbym jeszcze zapytać, czy był pan kiedyś na Polach Grunwaldzkich, od lat odbywają się tu niezwykle widowiskowe inscenizacje słynnej bitwy?

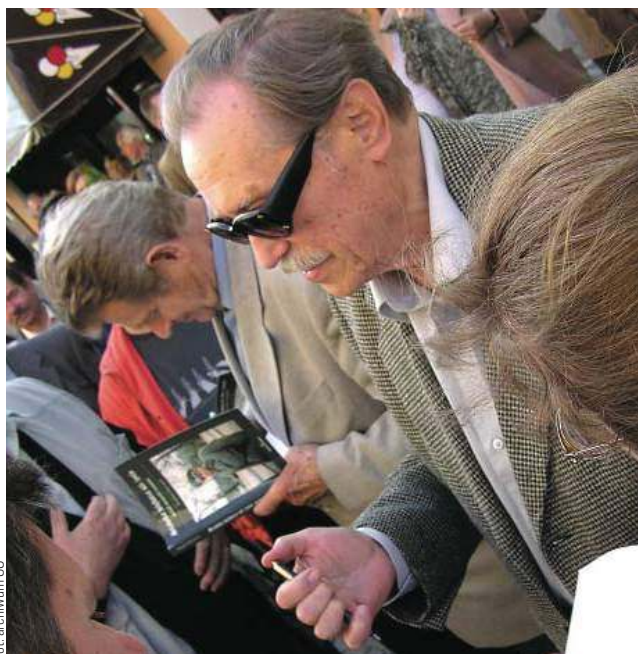
— Na Polach Grunwaldzkich nigdy nie byłem. Nie miałem okazji. Nasz Grunwald filmowy udawaliśmy na terenach pod Starogardem Gdańskim. Iodziwo, ludzie w to uwierzyli!

Tomasz Śrutkowski
(rozmowę przeprowadziliśmy w lipcu 2019 r.)

EMIL KAREWICZ

urodził się w 1923 roku w Wilnie i tam też rozpoczął swoją karierę aktorską. W czasie II wojny światowej walczył w II Armii WP. Największą popularność przyniosły mu role: króla Jagiełły w „Krzyżakach” oraz Hermanna Brunnera w serialu „Stawka większa niż życie”. Zagrał w prawie 60 filmach i serialach. Znany jest też z roli Tadeusza „Warszawiaka” w „Bazie ludzi umarłych” oraz dziadka w „W kogo ja się wrodziłem”. Wystąpił m.in. w „Kanale”, „Cieniu”, „Bajlandzie”, „Sztosie”, serialach „Czarne chmury”, „Lalka”, „Polskie drogi”, „Szaleństwo Majki Skowron”, „Alternatywy 4”, „M jak miłość”, „Barwy szczęścia”, „Sukces”, „Tak czy nie?”, „Na dobre i na złe”. Występował w Teatrze TV i Teatrze Polskiego Radia. W 2004 odcisnął swoją dłoń w Alei Gwiazd w Międzyzdrojach. Był ambasadorem Domu Artystów Weteranów w Skolimowie.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



Spacer ulicami starówki, gdzie był kręcony film „Stawka większa niż życie”

Prezydent Olsztyna



Mają Państwo pytanie w sprawie urzędowej?
Potrzebują Państwo pilnej pomocy w załatwieniu formalności?

Wystarczy telefon bezpośrednio do odpowiedniego wydziału!

W związku z podjęciem działań zmierzających do ograniczenia zagrożenia koronawirusem czasowo ograniczyliśmy bezpośrednią obsługę interesantów w Urzędzie Miasta Olsztyna. Wiele spraw nie wymaga jednak wizyty, a można je załatwić online lub uzyskać poradę telefonicznie.

Przykładowe numery telefonów:

- * Wydział Komunikacji - 89 523 53 35
- * BOK (dowody osobiste) – 89 527 54 83
- * Urząd Stanu Cywilnego – 89 527 21 38

Internetowa książka telefoniczna Urzędu Miasta Olsztyna:
<http://ksiazkatelefoniczna.olsztyn.eu>

Informacje o zdalnym załatwianiu formalności:
<http://www.olsztyn.eu>

44820otr-a-M

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Ruś Mała, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Warlity Wielkie, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 42/6, 42/7 i 42/8 położonych w obrębie Lubajny, gmina Ostróda oraz działek nr 147 i 148 położonych w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 ust. 9 i ust. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2020, poz. 293) oraz uchwały Nr VIII/75/2019 Rady Gminy Ostróda z dnia 31 maja 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, miejscowości Ruś Mała, gmina Ostróda, uchwały Nr VIII/77/2019 Rady Gminy Ostróda z dnia 31 maja 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, miejscowości Warlity Wielkie, gmina Ostróda, uchwały Nr XLIX/395/2018 Rady Gminy Ostróda z dnia 13 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 42/6, 42/7 i 42/8 położonych w obrębie Lubajny oraz działek nr 147 i 148 położonych w obrębie Zwierzewo gmina Ostróda zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, miejscowości Ruś Mała, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
 - projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, miejscowości Warlity Wielkie, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
 - projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 42/6, 42/7 i 42/8 położonych w obrębie Lubajny oraz działek nr 147 i 148 położonych w obrębie Zwierzewo gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
- w dniach od 27.03.2020 r. do 20.04.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w pokoju 314 w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie w dniu 16.04.2020 r. w sali 401 w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda:

- o godz. 10.00 projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Ruś Mała, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
- o godz. 10.30 projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Warlity Wielkie, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

- o godz. 11.00 projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 42/6, 42/7 i 42/8 położonych w obrębie Lubajny, gmina Ostróda oraz działek nr 147 i 148 położonych w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Zgodnie z art. 18 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi i wnioski, stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283), należy wnieść na zasadach określonych w art. 18 ust. 2 i ust. 3 przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym:

- uwagi na piśmie należy składać do Wójty Gminy Ostróda z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy,
- jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Uwagi należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5.05.2020 r.

Wójt Gminy Ostróda
Bogusław Fijas

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Ostróda, z siedzibą przy ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda (nr tel. 89 676 07 00, adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych za pośrednictwem poczty elektronicznej iodo@gminaostroda.pl.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej <http://www.bip.gminaostroda.pl/>, w zakładce „Urząd Gminy” w „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania i ochrony danych osobowych” oraz w siedzibie administratora.

NASI RECENZENCI POLECAJĄ

BĄDŹ PANEM TECHNOLOGII



W świecie wszechobecne-go konsumpcjonizmu i natłoku informacyjnego zaczynamy tęsknić za ciszą, uporządkowaniem i... minimalizmem. Powstają podręczniki i programy telewizyjne, które zachęcają żebyśmy się nieco ograniczyli w swoich potrzebach i wydatkach. Trend minimalizmu widać też już w naszych mieszkaniach, gdzie staramy się jak najbardziej ekonomicznie wykorzystać przestrzeń. Przystają być modne zagracone zbędnymi bibelotami pokoje, które teraz chętniej łączymy z aneksami kuchennymi.

Ale nie o tym jest książka Cala Newporta. On pisze o minimalizmie cyfrowym. Nie o mieszkaniu, czy odzieży, ale o świecie nowoczesnych technologii. I o tym jak

zachować skupienie. To drugi nowoczesny trend.

Wydawca, reklamując „Cyfrowy minimalizm. Jak zachować skupienie w hałaśliwym świecie” napisał: „W swojej szczególnej, aktualnej i pobudzającej do myślenia książce autor „Pracy głębokiej” przedstawia oryginalną filozofię korzystania z nowych technologii. Cyfrowi minimaliści są wokół nas. To ci spokojni, szczęśliwi ludzie, którzy potrafią prowadzić długie rozmowy bez ukradkowego zerkania na telefon. Zatopić się w lekturze ciekawej książki albo majsterkowaniu czy relaksującym porannym bieganiu. Umieją bawić się z przyjaciółmi i rodziną bez obsesyjnej potrzeby dokumentowania tego faktu. Potrafią zasięgnąć informacji o najważniejszych wydarzeniach, ale nie czują się przez nie przytłoczeni. Nie obawiają się, że coś ich omija, bo wiedzą, które zajęcia mają sens i zapewniają im satysfakcję”.

Newport twierdzi, że zdroworozsądkowe rozwiązania już nie wystarczają dla odzyskania kontroli nad naszym technologicznym życiem, bo inne są oczekiwania ze strony bliskich — rodziny i przyjaciół, ale też zwykłych znajomych. Nie możemy więc nagle, bez wyrzutów sumienia, wyłączyć się z życia

w cyberprzestrzeni, odłożyć telefon, czy zniknąć z komunikatorów, zwłaszcza teraz, kiedy na świecie panuje pandemia.

Musimy więc zrobić to inaczej. Poznać metody ułatwiające wybrać te niezbędne narzędzia, które pozwolą nam sprawnie i bezboleśnie funkcjonować w tym wypełnionym przez nowoczesne technologie świecie, nie tracąc przy tym spokoju i ciesząc się codziennymi radościami.

Jak przypominają wydawcy książki: „Technologia sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła. Kluczem do korzystania z niej jest wspomaganie poprzez nią własnych celów i wartości, nie przyzwalając, by to ona wykorzystywała nas.”

I to właśnie o tym, jak do tego dojść jest książka Cala Newporta. To nowa publikacja — jej premiera odbyła się 25 lutego 2020 roku.

Cal Newport
Cyfrowy minimalizm. Jak zachować skupienie w hałaśliwym świecie
Wydawnictwo Studio EMKA

POKONAJ STRACH I NIEPEWNOŚĆ

Zaraz to zrobię, za chwilę, jutro, w poniedziałek... Ileż to razy odkładałeś/łaś to, co i tak trzeba było zrobić? W skrajnych przypad-



kach podejmowanie takich decyzji okupione było nie tylko lękiem, ale wręcz fizjologicznymi skutkami. Mówiąc krótko i niezbyt elegancko — robiło Ci się niedobrze na samą myśl o jakimś przykrym obowiązku. Czasami można w ten sposób coś poważnie „zawalić” od spraw prywatnych, po służbowe, a wtedy to już robi się niefajnie.

To problem dość powszechny. Na szczęście są książki Mel Robbins „Reguła 5 sekund. Masz wszystko, czego potrzebujesz, aby odmienić swoje życie” oraz „Reguła 5 sekund. Dziennik”.

Pierwsza z nich jest międzynarodowym bestsellerem, który przetłumaczono już na 31 języków!

W czym Ci ten podręcznik konkretnie pomoże? Iskąd te 5 sekund w tytule?

Autor twierdzi, że wystarczy jedynie 5 sekund, żeby: „podjąć działanie mimo wątpliwości, przełamać nawyki odkładania spraw na później, pokonać strach i niepewność, przestać się martwić i poczuć się szczęśliwszym i odważnie przedstawiać swoje pomysły. A co piszą o tej publikacji wydawcy?

„Reguła 5 sekund” przedstawia proste i uniwersalne rozwiązanie zasadniczego problemu, który trapi nas wszystkich: nie podejmując działań, sami rzucamy sobie kłody pod nogi. Tajemnica nie tkwi w wiedzy, co zrobić, ale w tym, jak się do tego zabrać. Mel Robbins tłumaczy potęgę chwili przełomu. Opisuje proste narzędzie, które pomoże ci stać się skuteczniejszym. Jej wystąpienie na TEDx obejrzało ponad 8 milionów ludzi, a menedżerowie takich marek jak Starbucks, Microsoft czy Marriott wykorzystują regułę 5 sekund do zwiększania produktywności i zaangażowania pracowników oraz usprawniania współpracy”.

Na pewno warto uczyć się od najlepszych i włączyć regułę 5 sekund do swojego życia.

Mel Robbins
Reguła 5 sekund. Masz wszystko, czego potrzebujesz, aby odmienić swoje życie
Wydawnictwo Galaktyka

SĄ TACY, KTÓRZY WIERZĄ, ŻE ZIEMIA JEST PŁASKA

Tego bym się nie spodziewał. Tego mianowicie, że znajdę się w jednym towarzystwie z antyszczepionkowcami i tymi, którzy wierzą, że ziemia jest płaska. Tak się jednak stało za sprawą dziennikarza naukowego Łukasza Lamży.



Lamża napisał książkę, w której w przedstawił w przystępny sposób 13 pseudonaukowych, jego zdaniem, teorii. Są wśród nich tak egzotyczne, jak płaskoziemcy czy ci, którzy wierzą w chemtraile czyli w to,

że wszechświatowi spiskowcy trują nas przy pomocy smug wydzielanych przez odrutowce.

Szkoda, że tylko wspomniał o reptilianach czyli inteligentnych i dwunożnych jaszczurach, które przybyły z kosmosu, upodobniły się do ludzi i przejęły władzę nad ziemią. Są nimi między innymi królowa angielska i Donald Trump. W to, że istnieją wierzy kilka milionów Amerykanów.

Lektura książki Lamży może być bardzo nieprzyjemna dla ludzi, którzy wierzą, że dbają o swoje zdrowie i na ten przykład wierzą w strukturyzację wody. Ostatni wypatrzyłem nawet ognistą wodę wyrobioną z rzecznej strukturyzowanej wody.

Na czasie jest szczególnie rozdział poświęcony antyszczepionkowcom, których ja

wolę nazywać proepidemiologami.

— Odmowy szczepienia obowiązkowego nie da się sprowadzić do naiwnego, libertariańskiego „decydowania o sobie”, o którym mówi tak wielu antyszczepionkowców. Samodzielne „decydowanie” o szczepieniu to nie indywidualizm, to po prostu egoizm”.

Szczepienia to nie innego, jak poczucie odpowiedzialności za społeczność, przełożenie interesu ogółu nad prywatny.

No i na koniec, to co mnie zabolalo. To 12. rozdział książki poświęcony „globalnemu ociepleniu”. Ja w stosunku do tego zjawiska jestem, powiedzmy oględnie, sceptyczny. Może dlatego, że denerwują mnie wszelkie radykalizmy, ten „ekologiczny” także.

— Globalne zmiany klimatyczne to temat nie tylko naukowy, lecz także — a może przede wszystkim — polityczny — pisze Lamża. I trudno się z nim nie zgodzić.

W każdym razie autor „Równoległych światów” trochę nadkruszył moją wiarę, że globalne ocieplenie to polityczno-ideologiczna powiadka dla bogatych dzieciaków z zachodniej Europy i USA.

Bez względu jednak na to, kto w co wierzy lub nie wierzy, to powinien przeczytać tę książkę z jednego, ważnego powodu. Łukasz Lamża pisze o sprawach naukowych zrozumiale dla każdego i, co ważniejsze, rozprawia się z mitami, a nie z ludźmi, którzy w nie wierzą.

Igor Hrywna

O AUTORZE

Łukasz Lamża to dziennikarz naukowy i filozof przyrody, specjalizujący się w astrofizyce, kosmologii i związanych z tym zagadnieniami filozoficznymi. Jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz członkiem Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych. Inne jego znane książki to „Przekrój przez Wszechświat” oraz „Wszechświat krok po kroku”. Był dwukrotnie nominowany do nagrody Grand Press w kategorii „Dziennikarstwo specjalistyczne”.

Łukasz Lamża
Światy równoległe. Czego uciasz nie płaskoziemcy, homeopaci i różdżkarze
Wydawnictwo Czarne 2020

SĄ ZE SKANDYNAWSKIEGO OLANDU

RENOWACJA Trwają prace renowacyjne posadzki w nowomiejskiej bazylice kolegiackiej. Niektóre płyty są wymieniane, ale większość jest umiejętnie konserwowana. Pod posadzką są liczne pochówki i podziemia, jednak brakuje funduszy na poszerzenie prac.

Odnowianie posadzki odbywa się praktycznie w całym nowomiejskim kościele, z wyłączeniem prezbiterium, które nową nawierzchnię z włoskich płytek otrzymało w 2002 roku przy okazji 250-lecia koronacji wizerunku Matki Boskiej Łąkowskiej.

Swój dawny blask otrzymała posadzka w nawach bocznych kościoła, teraz trwają prace w głównej nawie bazyliki.

Płytki, jak informuje Łukasz Janas, szef brodnickiej firmy zajmującej się konserwacją obiektów zabytkowych, po zdemontowaniu poddane zostały operacji czyszczenia piaskarką przy pomocy bardzo drobnego piasku szklarskiego.

— Płytki, które są na posadzce kościoła, położone zostały w XVIII wieku. Jest to wapien o nazwie oland pochodzący z terenów Norwegii i Szwecji. Dzisiaj zadziwia perfekcyjna obróbka i wykonanie płyt.



Fot. Stanisław R. Ulatowski

Świadczy o kunszcie dawnych mistrzów kamieniarstwa — dodaje Łukasz Janas z Brodnicy.

Oprócz starych płyt posadzkowych, które znajdują się z powrotem w kościele, uszkodzone sztuki, zastąpione zostaną nowymi, które już są na miejscu. Pochodzą one z tych samych skandynawskich kamienioliomów, jak te XVIII-wieczne.

Podczas prac przygotowawczych, przed położeniem

odnowionej posadzki znaleziono kilka monet z XVI i XVII wieku. Grunt wkościele przebadano także metodą georadarową. Powstała z tego obszerna, 100-stronicowa dokumentacja.

— Badania wykazały, że pod posadzką kościoła są liczne pochówki i podziemia. Niestety nie ma obecnie funduszy na szersze prace archeologiczne — powiedział ks. Zbigniew Markowski, proboszcz parafii w Nowym Mieście.

Jak się dowiedzieliśmy, jedną z krypt w podziemiach Kaplicy Działyńskich, w południowej nawie kościoła, udało się odkryć i zbadać. Szczątki pochowanych przebadane zostały przez antropologów i zdokumentowane. W najbliższym czasie ma nastąpić ponowny pochówek odnalezionych szczątków.

Według proboszcza, posadzki w całym kościele powinny być gotowe do świąt wielkanocnych.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

ŚLEDZTWO TRWA

Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe prowadzi śledztwo w sprawie budowy budynku przy ul. Żołnierskiej przez SM „Pojezierze”. Zawiadomienie w tej sprawie wpłynęło do prokuratury w grudniu ubiegłego roku. I ta wszczęła śledztwo.

— Śledztwo zostało wszczęte 14 stycznia na trzy miesiące — mówi Krzysztof Stodolny, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. — Jest to śledztwo w sprawie, nie ma żadnych zarzutów, w tej chwili trwa zbieranie materiału dowodowego.

Jak już informowaliśmy grupa mieszkańców chce zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie SM „Pojezierze”. Od pewnego czasu do mieszkańców spółdzielni trafiają ulotki z informacją o tym, że trwa akcja zbierania podpisów w celu zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”. Na posiedzeniu miałyby dojść do odwołania rady nadzorczej SM „Pojezierze”.

Od 15 lat prezesem SM „Pojezierze” jest Wiesław Barański i rządzi spółdzielnią twarzą ręką. Jego przeciwnikom w spółdzielni, mimo wyroku sądowego, nie udało się nawet dowiedzieć ile zarabia prezes „Pojezierza”. Sprawa była głośna. Zrobiło się głośno także o dwóch inwestycjach spółdzielni - bloku przy ul. Kołobrzeskiej, gdzie mieszkani ponoc mogli kupić tylko wybrańcy, a w budynku przy al. Piłsudskiego lokal kupił sam prezes spółdzielni. Sprawy te badała prokuratura, ale śledczy nie dopatrzyli się naruszenia prawa. Teraz po zawiadomieniu śledczy badają sprawę budowy budynku przy ul. Żołnierskiej 19A, naprzeciwko szpitala wojewódzkiego.

Zarząd spółdzielni zapewnia, że działa zgodnie z prawem.

— Zarząd spółdzielni oświadcza, że budowa przy ul. Żołnierskiej, jak i inne nasze działania realizowane są zgodnie z prawem — zapewnił Roman Chodor, wiceprezes SM „Pojezierze” w oświadczeniu nadesłanym do redakcji.

ZA WYPALANIE TRAW ARESZT LUB GRZYWNA

OBYCZAJE Co roku trwa walka służb z podpalaczami. Za wypalanie nieużytków grozi kara grzywny, a w przypadku spowodowania zagrożenia dla zdrowia i życia wielu osób lub dużych strat materialnych, kara pozbawienia wolności. W wyniku tych pożarów zginęło 10 osób, a 140 odniosło obra-

żenia. Straty wyceniono na ponad 40 mln zł.

Do gaszenia pożarów traw i nieużytków strażacy zużyli 183 413 171 litrów wody, co stanowi pojemność 49 basenów olimpijskich. Pożary traw bardzo często się rozprzestrzeniają obejmując zabudowania oraz lasy.

red

REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 39 ust. 2, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2020 roku, poz. 65) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490, ze zmianami)

Wójt Gminy Elbląg

ogłasza czwarty publiczny przetarg ustny nieograniczony na następujące nieruchomości stanowiące własność Gminy Elbląg:

Lp.	Obręb	Numer działki	Powierzchnia	Numer KW	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego / opis nieruchomości	Cena wywoławcza (brutto)	Sprzedawane prawo	Minimalne postąpienie zł	Wadium zł
1.	Tropy Elbląskie	116	0,2200 ha w tym: Bi – 0,1459 ha N – 0,0441 ha W – 0,0300 ha	EL1E /00015291/7	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem garażowym dawnej remizy strażackiej o pow. netto 19,76 m². Nieruchomość nieuzbrojona. Teren Tropów Elbląskich objęty jest ochroną konserwatorską WUOZ (układ ruralistyczny wsi). Decyzja WKZ do wglądu.	35 000,00 zł	Własność	350	3 500
2.	Komorowo Żuławskie	63/4	0,0119 ha w tym: Bi – 0,0119 ha	EL1E /00069694/5	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość gruntowa niezabudowana i niezagospodarowana. Dojazd drogą gruntową. Nieruchomość jest nieuzbrojona.	7 000,00 zł	Własność	70	700
3.	Komorowo Żuławskie	275/2	0,0548 ha w tym: B – 0,0548 ha	EL1E /00018681/9	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość gruntowa niezabudowana, zagospodarowana przez właściciela przyległej nieruchomości – nasadzenia, ogrodzenie. Dostęp do drogi publicznej (skarpa). Przez działkę przebiega wodociąg i dwie linie kablowe elektroenergetyczne. Ponad działką przebiega napowietrzna linia elektroenerg. wysokiego i niskiego napięcia. Na działce jest planowana lokalizacja fragmentu kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z wodociągiem – przeznaczone do przebudowy.	12 000,00 zł	Własność	120	1200
4.	Drużno	92/1	0,0500 ha w tym: PsIV – 0,0500 ha	EL1E /00097050/4	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość gruntowa niezabudowana, zagospodarowana jako fragment siedliska wiejskiego sąsiedniej nieruchomości. Od strony drogi i od strony zachodniej nieruchomości ogrodzona. Od strony drogi zadrzewiona. Nieruchomość nieuzbrojona. Równoległe do drogi napowietrzna linia elektroenergetyczna. Przy wschodniej granicy działki przebiegają dwa przyłącza wodociągowe.	6 000,00 zł	Własność	60	600

Minimalne postąpienie: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych

Obowiązuje wpłata wadium z podaniem numeru działki. Przetarg odbędzie się w dniu **21 kwietnia 2020 r. o godz. 10:00 w sali nr 1** Urzędu Gminy w Elblągu, ul. Browarna 85. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w gotówce lub na konto Urzędu Gminy Elbląg: PKO BP SA, nr konta **31 1440 1101 0000 0000 1458 0123**, lub w kasie Urzędu Gminy najpóźniej **do dnia 18 kwietnia 2020 r.** Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy go nie wygrali zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, na konto oferenta lub w kasie Urzędu Gminy. I przetarg ustny nieograniczony miał miejsce dnia 07.03.2019 r.; II przetarg ustny nieograniczony miał miejsce 26.06.2019 r.; III przetarg ustny nieograniczony miał miejsce 25.11.2019 r.; Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy notarialnej przepada na rzecz sprzedającego. Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Elblągu ul. Browarna 85, pokój nr 35. Nabywca pokrywa koszty sporządzenia aktu notarialnego. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. Ogłoszenie dostępne na stronach: www.gmina.elblag.pl, www.bip.gmina.elblag.pl.

GENERALNIE PROBLEM NARASTA

GOSPODARKA 39 proc. firm z sektora MŚP dostrzega negatywne skutki epidemii. Już na początku marca polskie firmy dotkliwie odczuły jej skutki. Aż 70 procent deklaruje, że w czarnym scenariuszu będzie w stanie poradzić sobie na rynku.

W co trzeciej firmie już na początku marca widoczny był spadek sprzedaży i produkcji. Blisko 38 proc. przyznało, że jest zmuszonych z tego powodu podnieść koszty prowadzenia działalności, a 28 proc. zauważyło spadek płynności finansowej. Co więcej, 1/3 firm obawia się, że rozprzestrzeniająca się pandemia będzie im szkodzić również przez kolejne trzy miesiące. W największym stopniu na straty narażone są m.in. transport, turystyka i gastronomia. Jednak aż 70 proc. firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw deklaruje, że w czarnym scenariuszu będzie w stanie poradzić sobie na rynku – wynika z badania przeprowadzonego przez IMAS International na zlecenie Rzetelnej Firmy – partnera Krajowego Rejestru Długów.



Fot. archiwum G0

W największym stopniu na straty narażony jest m.in. transport

– Epidemia koronawirusa ma wpływ na polskie firmy. Już w pierwszym tygodniu marca 39 proc. małych i średnich przedsiębiorstw deklaruje, że ta sytuacja znacząco wpływa na ich działalność. Przede wszystkim odbija się na kosztach jej prowadzenia, co zadeklarowało 37,5 proc. firm. Około 1/3 najmniejszych przedsiębiorstw zanotowała ograniczenie sprzedaży i produkcji. Z kolei dla 27,5 proc. małych firm problemem jest zmniejszenie płynności finansowej – mówi Adam Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów.

Globalna pandemia już w tej chwili mocno odbija się na gospodarce. Pikują światowe giełdy, a ograni-

czenia w przepływie osób i towarów przyczyniły się do spadków produkcji i nowych zamówień. Niemal z dnia na dzień ucierpiało wiele branż, z których najbardziej m.in. transport, turystyka czy gastronomia.

– Generalnie problem narasta, wiąże się m.in. z trudnościami w dostawach półproduktów z Chin, co wstrzymuje produkcję polskich przedsiębiorstw. Kierowcy ograniczają wyjazdy z obawy o własne zdrowie, turyści odwołują wyjazdy, zmniejsza się liczba zleceń – mówi Adam Łącki.

– W związku z narastającą epidemią SARS-CoV-2 polscy przedsiębiorcy obawiają się przede wszystkim spadku sprzedaży – deklaruje

tak ponad 57 proc. małych i średnich firm. Kolejne obawy dotyczą braku ludzi i rąk do pracy (51 proc.) w związku z kwarantanną czy chorobą, która może dotknąć dużą liczbę pracowników. Około 30 proc. deklaruje także ograniczenie bądź zupełne wstrzymanie inwestycji. Z kolei w mniejszym stopniu firmy obawiają się wzrostu kosztów (35 proc.), który będzie towarzyszyć prowadzeniu działalności w tych trudnych czasach – mówi Adam Łącki.

Co istotne, znaczący odsetek polskich firm deklaruje jednak, że – jeżeli sytuacja będzie się pogarszać – są w stanie przez stosunkowo długi czas zachować płynność i utrzymać się na rynku.

– Zapytaliśmy firmy, jak długo będą w stanie prowadzić działalność i nie zbankrutować, gdyby epidemia koronawirusa rozprzestrzeniła się w coraz większym stopniu. 11 proc. zadeklarowało, że są w stanie utrzymać się przez miesiąc, 19 proc. deklaruje, że dadzą sobie radę w tych trudnych warunkach przez trzy miesiące. 24 proc. firm deklaruje natomiast, że są w stanie prowadzić działalność przez sześć miesięcy, a 26 proc. poradzi sobie przez 12 miesięcy, a nawet i dłużej – mówi Adam Łącki.

Jak podkreśla, problemy firm związane z epidemią koronawirusa zaczynają się nawarstwiać, ale przedsiębiorcy starają się zabezpieczyć przed jej negatywnymi skutkami – choćby przed brakami kadrowymi. Tam, gdzie jest to możliwe, wprowadzają pracę zdalną i uruchamiają procedury dotyczące zasad przestrzegania higieny.

Z badania Rzetelnej Firmy wynika, że są też przedsiębiorcy, którzy wskazali na pozytywny aktualnej sytuacji. Około 15 proc. deklaruje, że ich sprzedaż i produkcja w ostatnim czasie wzrosły.

– Sytuacja może się dynamicznie zmieniać. W przypadku transportu międzynarodowego autobusy praktycznie zostały uziemione, nie jeżdżą, nie ma kogo wozić, jest też coraz mniej zamówień dla frachtu międzynarodowego. Te branże na pewno czekają

trudne chwile, podobnie jak turystykę. Jednak są też takie, które w tych trudnych czasach radzą sobie lepiej. Około 15 proc. przedsiębiorców deklaruje, że w tym czasie sprzedaje i produkuje więcej. Dla nich jest to lepszy czas, dzięki któremu będą mogli także lepiej regulować swoje należności – mówi Adam Łącki.

– Za wcześnie jeszcze, by odnieść się do pomocy, jaką rząd obiecał małym i średnim przedsiębiorstwom. Trudno powiedzieć, jak długo i w jaki sposób rzeczywiście będzie mógł im pomóc, aby mogli działać i regulować swoje należności na czas. Na pewno w tych trudnych czasach zalecałbym, żeby lepiej weryfikować wiarygodność płatniczą swoich kontrahentów przed zawarciem kontraktu. Dodatkowo monitorować także tych, których firma obsługuje już od dłuższego czasu, ponieważ sytuacja może się dynamicznie zmieniać – przestrzega Adam Łącki.

opr. bar, mat. newseria.pl

BADANIE PRZEPROWADZONO PRZEZ IMAS INTERNATIONAL W PIERWSZYM TYGODNIU MARCA 2020 ROKU NA PRÓBIE 206 PRZEDSIĘBIORSTW Z SEKTORA MŚP NA ZLECENIE RZETELNEJ FIRMY, KTÓRA DZIAŁA POD PATRONATEM KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW I JEST CZĘŚCIĄ KACZMARSKI GROUP.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kugazeta.pl

REKLAMA

HELIOS
tel. 89 535 20 30
237190ts-a -0

komunikat

Starosta Elbląski
informuje, że od 19 marca 2020 r. do 9 kwietnia 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa – Starosty Elbląskiego – przeznaczonej do dzierżawy.

17120SEE1-A-G

Granity - Marmury ZENON SOWIŃSKI

- schody zewnętrzne i wewnętrzne
- blaty kuchenne i łazienkowe
- parapety

Olsztyn, ul. M. Zientary-Malewskiej 47
Otwarte od 7.00 do 18.00

NAGROBKI

e-mail: zenonsowinski@gmail.com
kom. 602-268-149, 505 062 508

41220otbr-A-M

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od 19.03.2020 r. do 09.04.2020 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

112020opb1-A-P

komunikat

WÓJT GMINY GODKOWO
podaje do publicznej wiadomości, że na okres 21 dni, licząc od 19.03.2020 roku, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Godkowo wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w obrębie miejscowości Krykajny, Skowrony oraz przeznaczonych do dzierżawy w miejscowościach Godkowo, Zimnoch, gm. Godkowo.

16920SEE1-A-G

komunikat

Wójt Gminy Ostróda
informuje, że w terminie od 19 marca 2020 r. do 10 kwietnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gminaostroda.pl, w miejscowości Szyldak, wywieszony będzie wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy lokalu mieszkalnego nr 1 w miejscowości Szyldak, przy ulicy Parkowej 2. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu lokalu mieszkalnego wraz z udziałem 29/100 w prawie własności gruntu – działki nr 6/50, obręb Szyldak – na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o ich nabycie w terminie do 4 maja 2020 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34, (89) 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

14520STZ0-A-G

Obwieszczenie o trzeciej licytacji nieruchomości nr KW EL1E/00062131/2

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Elblągu
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 kwietnia 2020 roku o godzinie 11:00 w Urzędzie Skarbowym w Elblągu przy ul. Mickiewicza 43, w pokoju nr 014, odbędzie się trzecia licytacja nieruchomości stanowiącej prawo własności niezabudowanej działki gruntu nr 542/2 o powierzchni 0,2130 ha, położonej w Jęglowniku, gmina Gronowo Elbląskie, powiat elbląski, województwo warmińsko-mazurskie, dla której Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00062131/2. Działka znajduje się w centralnej strefie wiejskiej i posiada dostęp do drogi publicznej, utwardzonej, stanowiącej działkę nr 344 – ulicę Nogatu. Jest nieuzbrojona w media, przy czym w bezpośrednim sąsiedztwie przechodzą sieci energetyczna i wodociągowa. Zgodnie z ewidencją gruntów działkę stanowią następujące użytki:
- grunty orne oznaczone symbolem R1b – o powierzchni 0,1963 ha,
- grunty pod rowami oznaczone symbolem W – o powierzchni 0,0167 ha.
Dla terenu uchwalony jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym działka nr 542/2 stanowi obszar oznaczony symbolem T-14 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz przy ul. Nogatu symbolem T – tereny dróg i ulic – drogi powiatowe.
Suma oszacowania wynosi 101.090,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 65% sumy oszacowania i wynosi 65.708,50 zł.
Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania tj. **10.109,00 zł** w gotówce bądź w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na Naczelnika Urzędu Skarbowego w Elblągu. Gotówkę lub czek potwierdzony przekazuje się w dniu licytacji do godz. 10.30 osobie prowadzącej licytację. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie www.warmińsko-mazurskie.kas.gov.pl lub można je uzyskać pod numerem telefonu 055 611 57 08 i w siedzibie Urzędu Skarbowego w Elblągu, w pok. 104.

38720otbr-A-P

FIRMY MOGĄ TEGO NIE PRZETRWAĆ

EKONOMIA \\ Odwołane zlecenia, problemy z płynnością finansową i co najmniej kilka tysięcy osób bez pracy – to skutki pandemii koronawirusa dla branży targowo-wystawienniczej. Jej problemy pociągną za sobą również kłopoty w powiązanych sektorach.

Na skutek obecnych przestojów i problemów z płynnością branży targowo-wystawienniczej trudno będzie wrócić na pełne obroty nawet po zakończeniu pandemii i cofnięciu zakazu imprez. W związku z tym jej przedstawiciele podkreślają, że bez wsparcia ze strony rządu, banków i firm leasingowych działalność kilku tysięcy przedsiębiorstw znajdzie się pod znakiem zapytania.

– Jesteśmy najbardziej poszkodowaną branżą, jako pierwsi odczuliśmy na własnej skórze epidemię koronawirusa, zostaliśmy zatrzymani w biegu. Firmy zostały praktycznie zatrzymane w szczycie sezonu, który przypada akurat teraz. W połowie lutego zostały odwołane pierwsze imprezy targowe, co spowodowało zatrzymanie całego cyklu produkcyjnego, właścicielom wszystkie działy w naszych firmach zaprzestali pracy, zatrzymały się działy projektowe, zostaliśmy praktycznie bez pracy – mówi Krzysztof Szofer z firmy Abyss, członek rady Polskiej Izby Przemysłu Targowego.

– Zdania na dzień zostaliśmy totalnie odcięci od wszystkiego. Nie mamy zleceń, zamknięto wszystkie targi, wystawy i eventy, na których mogliśmy zaistnieć i zarabiać pieniądze. Nie wiemy, jak długo to potrwa. Nie wiemy, czy będziemy mogli znowu funkcjonować w ciągu kilku miesięcy, pół roku czy może roku. Nasze firmy mogą tego nie przetrwać, możemy ponieść totalną klęskę i zostać z długami. Każda z firm wystawienniczych ma leasingi, kredyty i na dziś nie da się inaczej działać, aniżeli posilując się finansowaniem zewnętrznym – dodaje Włodzimierz Słomiński, prezes BWS EXPO.

Branża targowo-wystawiennicza jest jedną z tych, które w największym stopniu odczuwają skutki globalnej pandemii. Brak wydarzeń przez trzy-cztery miesiące oznacza brak zleceń i wpływów. Mniejsze firmy będą próbowały utrzymać płynność finansową poprzez redukcję kosztów – w tym zwalnianie pracowników. Część już teraz została zmuszona do



Krzysztof Szofer: - Firmy zostały praktycznie zatrzymane w szczycie sezonu

zredukowania zatrudnienia, a większość deklaruje, że jeżeli nie odbędą się imprezy zaplanowane w marcu, kwietniu i maju – będą zwalniać pracowników. Poziom przewidywanych redukcji to nawet 60 proc. etatów.

– Najważniejszy problem na dzisiaj jest związany z płynnością finansową, to pierwsze, co uderza w tę branżę – mówi Grzegorz Słyszcz, prezes Expo XXI. – Trudno jeszcze mówić o szacowaniu strat, na pewno to będzie miało wpływ na naszą działalność. Akurat w naszym obiekcie stosunkowo wcześniej podjęliśmy działania i wyszliśmy naprzeciw wszystkim klientom, żeby znaleźć terminy i żeby wydarzenia się odbyły. Jednak w jakim zakresie poniesiemy straty, to okaże się w dłuższym okresie.

Polski rynek targowy ma solidną, mocną pozycję w Europie i odgrywa znaczącą rolę w polskiej gospodarce. Według statystyk PIPT i Centrex (Międzynarodowego Związku Statystyk Targowych) w 2018 roku zorganizowano w Polsce ponad 200 targów z udziałem

1,62 mln zwiedzających i blisko 27,4 tys. wystawców, a branża rokrocznie notuje kilkuprocentowe wzrosty.

Polskie firmy projektujące i budujące stoiska, oprócz zleceń krajowych, wykonują zlecenia poza Polską, co w przypadku niektórych stanowi prawie 100 proc. zleceń. Rodzimi wystawcy, wystawiający się w Europie, korzystają wyłącznie z usług polskich firm targowych. Spora część wystawców zagranicznych i zagranicznych agencji reklamowych korzysta z usług polskich firm budujących stoiska.

Członkowie Polskiej Izby Przemysłu Targowego szacują, że odwołanie targów i eventów w miesiącach marzec-maj spowoduje szacowane straty finansowe na poziomie sięgającym nawet 250 mln zł. Z kolei w przypadku całej branży targowo-wystawienniczej w Polsce ta kwota ma być nawet dwukrotnie wyższa (ok. 500 mln zł). Bez wsparcia ze strony rządu, banków i firm leasingowych – działalność kilku tysięcy przedsiębiorstw znajdzie się

pod znakiem zapytania.

– Polskie firmy wystawiennicze są potentatami w Europie. Jesteśmy największym dostawcą usług targowych na jej terenie jeżeli nie dostaniemy wsparcia zewnętrznego – dla niektórych firm przetrwanie będzie wręcz niemożliwe – mówi Krzysztof Szofer. – Sezonowość naszej pracy, czyli podział na sezon wiosenny i jesienny, powoduje, że mamy dwie długie przerwy. To są cztery miesiące w roku, kiedy nie mamy pracy na pełnych obrotach, a pozostałe sezony mają nam zapewnić środki na utrzymanie właśnie w tych okresach. W tej chwili sezon został zatrzymany i po półtora miesiąca pracy i eventów w trudnej sytuacji, niektórzy wręcz w tragicznej.

– Nasza branża przynosi dochody do budżetu. Wszystkie pieniądze dla naszych podwykonawców, pieniądze z eksportu, wszystkie materiały są kupowane w Polsce, zostają w kraju. Stąd wydaje się, że wspomóżenie naszej branży zwróci się państwu z nawiązką – dodaje Włodzimierz Słomiński. – Ta

pomoc może być różna, np. poprzez zmniejszenie podatków, zmniejszenie składek ZUS-u albo ich refundowanie. W przypadku podatków od nieruchomości – kiedy nie zarabiamy, to nie mamy ich z czego płacić. Potrzebujemy pomocy i wsparcia od rządu.

Problemy z płynnością finansową i odwoływaniem zleceń, które już w tej chwili odczuwają firmy z branży targowo-wystawienniczej, pociągną za sobą również kłopoty w wielu innych, powiązanych z nimi sektorach. W największym stopniu może ucierpieć m.in. transport, którego rola w krajowej gospodarce też jest znacząca.

– W samym Poznaniu, który jest mekką wystaw, na rzecz targów pracuje kilka tysięcy osób, które nagle zostały bez pracy, a mają rodziny. I mówimy tu tylko o pracownikach, którzy bezpośrednio zajmują się tworzeniem tych targów. Jednak branżę pośrednich, związanych z targami, jest bardzo wiele: drzewna, szklarska, chemiczna – wymienia Włodzimierz Słomiński, prezes BWS EXPO. – Na dziś wszystkie one nie mają zleceń. Z kolei branżą, która ucierpi najbardziej – zaraz po naszej – jest transport. Szereg firm, z którymi mamy podpisane umowy i zobowiązania, zawierzyło nam, że będą mieli od nas pracę. Oni pod nas kupili samochody, pod nas zatrudnili ludzi. Teraz nie mają co robić.

WEDŁUG DANYCH POT
BRANŻA TARGOWO-
WYSTAWIENNICZA
PRZYNOSI POLSKIEJ
GOSPODARCE OK. 1,5 MLD
ZŁ I TWORZY PONAD 30 TYS.
MIEJSC PRACY W SKALI
CAŁEGO KRAJU. DZIĘKI
ORGANIZACJI TARGÓW
I KONFERENCJI ROSNĄ
TEŻ FIRMY I CAŁE SEKTORY
GOSPODARKI, KTÓRYM
TAKIE IMPREZY POMAGAJĄ
SIĘ SPOPIULARYZOWAĆ.
JEST TO WIDOCZNE
M.IN. NA PRZYKŁADZIE

BRANŻY KOSMETYCZNO-
FRYZJERSKIEJ CZY
MOTORYZACYJNEJ.

– Targi to papiererek lakmusa gospodarki. Możemy na nich zobaczyć, jakie w tej chwili panują trendy, jak rozwija się przemysł, to jest miejsce spotkań. Bez takiej bezpośredniej możliwości spotkania pomiędzy klientem a dostawcą usług czy produktów trudno będzie gospodarce funkcjonować – przekonuje Krzysztof Szofer.

W tej chwili część konferencji, wystaw i imprez targowych jest przenoszona na maj i czerwiec, natomiast pozostałe są przekładane już na wrzesień i okres jesienny. Problem w tym, że we wrześniu – kiedy w kalendarzu imprez zaplanowane są już nowe wydarzenia – trudno będzie podoląć ich nagromadzeniu i mogą pojawić się kolejne problemy. Ponadto wrzesień to miesiąc największej kumulacji imprez targowych w Polsce i w Europie. Nie będzie można obsłużyć jednocześnie wystawców z imprez przeniesionych z imprez z kalendarza. Niektórzy pozostaną bez stoisk, a część firm z branży budowy stoisk nie przetrwa blisko półrocznego przestoju. To może się przełożyć na wzrost cen w branży.

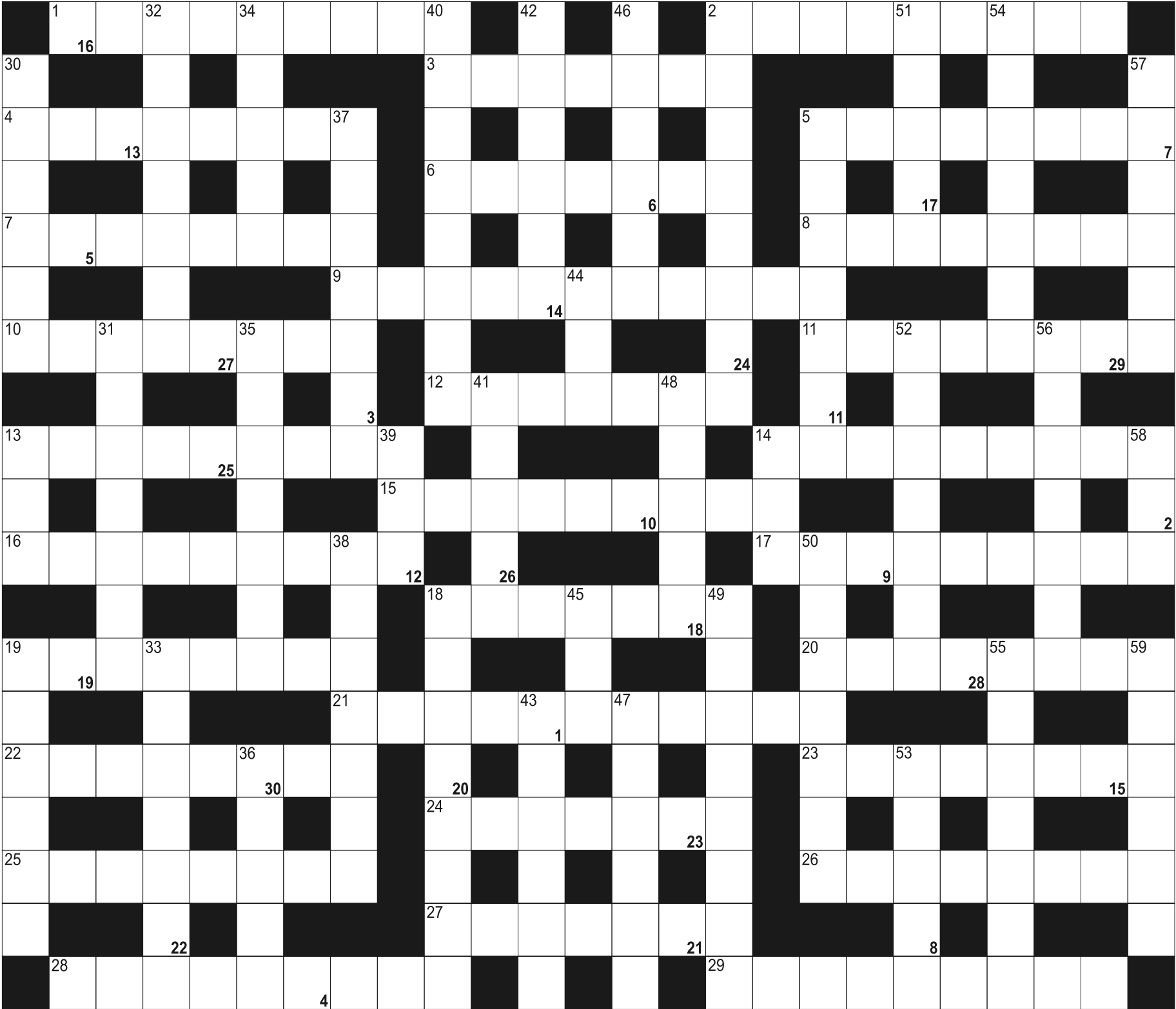
– W obecnej sytuacji branża targowa się zjednoczyła, postępuje jednomyślnie i imprezy są przenoszone. Regulą jest ich przenoszenie na dogodne terminy. Część organizatorów decyduje się na terminy majowo-czerwcowe, a część już na okres jesienny – mówi Grzegorz Słyszcz, prezes Expo XXI.

– Nie przewidujemy, że proces przesuwania i odwoływania imprez targowych zakończy się szybko. Optymistyczne warianty wskazują okolice połowy maja, pesymistyczne mówią, że wszystko ruszy dopiero we wrześniu. Problem jest taki, że we wrześniu pojawiają się już nowe imprezy targowe i nie będzie komu ich obsłużyć – dodaje Krzysztof Szofer.

opr. bar, mat. newseria.pl

**Gazeta Olsztyńska zawsze
pod ręką. Zaprenumeruj
e-wydanie: kupgazete.pl**

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30														

POZIOMO: 1) dorożka zaprzężona w dwójkę koni; 2) przejść na wyższe stanowisko; 3) płaskowyż inaczej; 4) państwo z Ułan Bator; 5) kieruje orkiestrą; 6) imię Che Guevary; 7) biskopaty z Prato; 8) król lub cesarz; 9) dawny wóz do przewożenia siana i snopów zboża; 10) choroba trzewna inaczej; 11) dach pokryty słomą lub trzciną; 12) matematyczne przeciwieństwo stałej; 13) nie potrafi płynnie czytać; 14) filozof, uczony; 15) zna się na rybach; 16) stolica Toskanii; 17) pracuje w rozgłośni radiowej; 18) bez ojca i matki; 19) spodnie do jazdy konnej; 20) gąsienicowa maszyna budowlana; 21) proteza wewnątrz organizmu; 22) stolica stanu Hawaje; 23) Thatcher, była premier

Wielkiej Brytanii; 24) wozi pasażerów; 25) wina i piwa; 26) brykający kolega Kubusia Puchatka; 27) krokus lub stokrotka; 28) zespół aparatów, przyrządów; 29) mały samolot sportowy. **PIONOWO:** 2) sekcja zwłok; 5) domniemania, podejrzenia; 13) holenderski producent ciężarówek; 14) symbol magistra; 18) staw, bajoro; 19) autor "Wakacji z duchami" i "Stawiam na Tolka Banana"; 30) Babinicz z "Potopu"; 31) orzech; 32) dawne granice miasta; 33) bywa zakaźna; 34) broń róży; 35) głos wydawany przez kukulkę; 36) kończy spór; 37) markowe sportowe buty; 38) miecz Karola Wielkiego; 39) południowo-

koreańska marka samochodowa; 40) farmaceuta; 41) islamski meszaj; 42) nie święci je lepią; 43) uczestnik pielgrzymki; 44) zbudował Arkę; 45) Ruch dla Rzeczypospolitej, partia; 46) język urzędowy Iranu; 47) tor lotu satelity wokół planety; 48) bombowy lub policyjny; 49) niewierząca w istnienie Boga; 50) miękka, jedwabna tkanina; 51) osad z kryształów lodu; 52) uprawiają ziemię; 53) numer firmy; 54) elektryczne ryby; 55) jacynt, minerał; 56) przeciwmalaryczny środek leczniczy; 57) imitacja przedmiotu; 58) Besson, francuski reżyser; 59) część morza wcinająca się w ląd.

W trosce o Klientów i Pracowników Biura Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej”

informujemy, że od 16 marca 2020 r. do odwołania,

**Biuro Ogłoszeń przy ul. Partyzantów 28 w Olsztynie
będzie czynne od godz. 8.00 do godz. 15.00.**

Jednocześnie dbając o Państwa bezpieczeństwo i komfort,
zachęcamy do nadawania ogłoszeń, kondolencji i nekrologów drogą mailową lub telefoniczną.
Odpowiemy na każde pytanie dotyczące sposobu nadania ogłoszenia.

Kontakt: b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl, tel. 89 539-74-80, 89 539-74-81, 89 539-74-82

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

RYBY karp, amur, tołpyga 669-483-895

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 36,7m2 sprzedam-zamienię 502-753-260

PASŁĘK, MIESZKANIE 2-pok, 41,27m2, 170000zł, ul. Mickiewicza, 789-431-381.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Bażantarni w Elblągu, 662-498-458.

SPRZEDAM ziemię rolną 14ha, Konopki Wielkie. 503-901-676

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, 512-595-888

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

DWUPOKOJOWE, 511-145-975

POKÓJ 1-osobowy bez dodatkowych opłat. Jaroty 696-784-018

TANIO lokal 30m2. 600-018-121

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797580971

GAZOWNIKA, Dorotowo 503103703

OPERATOR koparki kołowej i koparkoładowarki 606-104-108

PRACE porządkowe 512-595-888

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ kierowcę kat D. Tel.663929609

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCCHODY. 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

HYDRAULICZNE, 664-733-204

MALOWANIE, 782-404-688

POLBRUK, 602-401-309

POSADZKI agregatem, gwarancja i doświadczenie, 664632462

REMONTY mieszkań, elektryka, hydraulika, 602-477-817

USŁUGI hydrauliczne, klimatyzacja. Solidnie. 570-924-550, www.sanitarteknik.pl

USŁUGI koparkoładowarką 694-488-478

transport

TRANSPORT do 1 tony.797-211-672

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

POŻYCZKI 89-534-06-73

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZyny stolarskie, 602-459-611.

SPRZEDAM łódź do skończenia, zbiorniki paliwowe, silnik Iveco i skrzynia, 606-513-447

kupię

MASZyny stolarskie, 602-459-611.

POROŻE jelenia, bursztyn, 601-68-47-54

ZŁOM 502-512-454

HOBBY

kupię

SKUPUJEMY znaczki polskie i zagraniczne, zbiory-kolekcje. Możliwy dojazd do sprzedającego oraz wycena na miejscu, 48-696-024-773, +48-600-652-928.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

PSZENICA jara oścista, 695-731-421.

SKUP ZBOŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

inne

MONTAŻ dożarek 504-93-64-90

ZIEMNIANKI Vineta, 695-731-421.

SOBOTA



**sprzedam
wynajmę
zamienię**

SZUKAJ na

domwm.pl

mp-otbr-7090-A

Szukasz klientów?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań



wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xopo-7491a-M



8615170pb1-aa -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 marca 2020 r. odeszła nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Halina Wróblewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 marca 2020 r. o godz. 12.30 Mszą Świętą w kościele pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

113020pb1-a-M

Pani

Teresie Wróblewskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają Dyrektor i pracownicy PPP nr 1 w Olsztynie

113120pb1-a-M

Panu

Jackowi Majewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Ekspedycji

113320pb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
- na wtorek, środe, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 17.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00

soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

Koleżance Ewie Cieplińskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy
z Medycznego Laboratorium Diagnostycznego
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

1113200PB1-A-G

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

mp-otbr-6786a-M

Najszczerze kondolencje

Panu

Łukaszowi Cwalinie

z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i współpracownicy
z Zakładu Urządzeń Technicznych UNIMASZ Sp. z o.o.

112720pb1-A -P

Pawłowi Kołkowskiemu

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Zakładu Opon Osobowych i Dostawczych
Michelin Polska SA w Olsztynie

112420pb1-a-M

Beacie i Gabrysi Sukniewicz oraz Agnieszce i Poli Zawada

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty i Dziadka

składają rodzice i koleżanki z klubu sportowego All Basket

112320pb1-A -P

Koleżance

Grażynie Zakrzewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Babci

składają koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Biesalu

112220pb1-A -P

Państwu Markowi i Marioli Sylwerskim
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają
Grażyna i Lucyna

1093200PB1-A-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

**Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę**

6144190pb1-a -K



ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-a -K



Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej **market**

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

6142190pb1-a -K

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.*

Albert Einstein

mp-otbr-6786

PIŁKARSKI ALFABET BRACI GŁOWACKICH

PIŁKA NOŻNA 37-letni Paweł Głowacki od swojego brata Piotra jest starszy o osiem lat. Co łączy ich poza pokrewieństwem? Oczywiście przede wszystkim piłka nożna. Magdalena Gawrońska prezentuje futbolowy alfabet braci Głowackich.

PAWEŁ GŁOWACKI

AWF WARSZAWA - uczelnia, którą ukończyłem z tytułem magistra, grając na poziomie ekstraklasy, z czego jestem dumny.

BADMINTON - pierwsza dyscyplina sportu, którą uprawiałem od I do VI klasy podstawówki.

CHROBAK KRZYSZTOF - trener, u którego debiutowałem w ekstraklasie w Polonii Warszawa. Było to 4 listopada 2003 r. w meczu z Odrą Wodzisław Śląski. Później spotkaliśmy się jeszcze w Górniku Łęczna.

DWORZEC ZACHODNI - miejsce w Olsztynie, gdzie w 2001 roku poznałem Emilę. Osiem lat później tam też się jej oświadczyłem.

EMILA - moja ukochana żona. Spakowałaby mnie, gdybym napisał tu coś innego (śmiech).

FUTBOL - życiowa pasja.

GÓRNIK ŁĘCZNA - spędziłem tam trzy lata - od sezonu 2007/08 - i mam bardzo miłe wspomnienia.

HUMOR - dobra atmosfera w szatni to podstawa.

INTUICJA - zawsze się nią kieruję przy życiowych wyborach. I jak dotychczas nie narzekam.

JORDAN MICHAEL - Idol z młodzieńczych lat. Zrobiłem nawet swojego rodzaju ołtarzyk na jego cześć na drzwiach od szafy swojego pokoju, gdy mieszkalem jeszcze z rodzicami.

KRZYSZTOF BĄK - Najlepszy kumpel z boiska. Poznaliśmy się w Polonii Warszawa 17 lat temu i mamy do dzisiaj znakomite relacje.

LO VI - w olsztyńskim liceum uczyłem się w klasie o profilu sportowym. Ukończyłem je w 2002 roku. Świetne wspomnienia.

ŁKS ŁOMŻA - grałem tam przez rok. Niezbyt dobry to był dla mnie okres, choć po tym sezonie wróciłem do ekstraklasowego Górnika Łęczna.



Fot. Emil Marecki

37-letni Paweł Głowacki jest pomocnikiem Stomilu Olsztyn

MASZTALER JERZY - nieżyjący już trener piłki nożnej oraz wykładowca na AWF w Warszawie. Człowiek, któremu bardzo wiele zawdzięczam.

NATERKI - rodzice mieli tam domek letniskowy. W Naterkach spędzałem każde wakacje w czasach szkolnych, a w czasach młodzieńczych było to miejsce pierwszych imprez.

OKS STOMIL - macierzysty klub. W seniorskiej piłce spędziłem w nim 11 sezonów jako piłkarz i powoli kończę pierwszy sezon jako trener. Mój drugi dom.

POLONIA WARSZAWA - spędziłem w nim trzy sezony. Do Polonii trafiłem ze Stomilu Olsztyn, który w pewnym momencie przestał istnieć. Początkowo miałem iść do Mławianki Mława, ale dostałem propozycję testów w Polonii i udało się tam zostać.

RODZINA - mój cały świat. Rodzice - Anna i Michał, bracia: starszy - Bartosz, młodszy - Piotr, żona - Emilia, dzieci - Ala i Adaś.

SRI LANKA - podróż poślubna w 2009 roku. Jak do tej pory był to nasza podróż życia.

TRÓJMIASTO - miejsce częstych wypadów. Jeśli chodzi o Polskę, to właśnie tam najlepiej odpoczywam.

UWM - na tej uczelni ukończyłem pierwszy rok na kierunku Marketing i Zarządzanie, po czym wyjechałem do Warszawy.

ZINEDINE ZIDANE - piłkarz, którego najbardziej cenię.

PIOTR GŁOWACKI

ANDRZEJ NAKIELSKI - w 1998 roku rozpocząłem u niego treningi piłkarskie w szkółce Naki Olsztyn. Na pierwszy trening zaprowadził mnie mój starszy brat Paweł.

BECKHAM DAVID - mój pierwszy piłkarski idol. Wzorując się na nim uczyłem się techniki dośrodkowań i strzałów z rzutów wolnych.

CRISTIANO RONALDO - drugi i jak do tej pory największy piłkarski idol. Wzorowałem się na nim w wielu kwestiach,



Piotr Głowacki obecnie reprezentuje drugoligową Stal Rzeszów

m.in. pracowitości, poświęcenia i profesjonalizmu.

DARMOCHWAŁ PIOTR - najbliższy kumpel z boiska, świadek na ślubie. Przyjaźnimy się od czasów wspólnej gry w Opalenicy. Potem przez rok graliśmy razem w Stomilu.

ENTUZJAZM - moja ulubiona cecha, którą staram się zarażać innych.

FAN - od dzieciństwa jestem fanem Stomilu Olsztyn, w którym miałem przyjemność grać.

GRAN CANARIA - ulubione miejsce zimowego urlopu (wyspa na Oceanie Atlantyckim należąca do Hiszpanii, będąca częścią archipelagu Wysp Kanaryjskich - red.)

HETMAŃSKA 69 - mój drugi rzeszowski dom. Przy tej ulicy mieści się stadion Stali, do której trafiłem wiosną 2019 roku.

ITA - moja wspaniała żona, z którą w tym roku będziemy świętować piątą rocznicę ślubu.

JANUSZ NIEDŹWIEDŹ - pierwszy trener w Stali Rzeszów.

Świetny fachowiec. Wiele się od niego nauczyłem i wiele mu zawdzięczam.

KAMIL KIEREŚ - trener za czasów gry w Stomilu, który miał na mnie największy wpływ i któremu również wiele zawdzięczam.

LEWA NOGA - mój największy atut.

ŁĄCZNOŚĆ OLSZTYN - byłem wiernym kibicem tego koszykarskiego klubu. Najlepiej z tamtego okresu wspominam Beatę Krupską-Tyszkiewicz, od której brałem autograf po każdym meczu. A z jej mężem Piotrem, który jest menedżerem piłkarskim, współpracuję od wielu lat.

MANCHESTER UNITED - klub, któremu kibicuję od zawsze.

NATERKI - ulubione miejsce mojego dzieciństwa. Mieliśmy tam domek letniskowy, gdzie spędzaliśmy całe wakacje.

OPALENICA - spędziłem tam wspaniałe półtora roku w czasach liceum. Jedną z najprężniej działających szkółek

piłkarskich w kraju w tamtym czasie. Pozostało z tego okresu wiele świetnych znajomości i przyjaźni.

PODKARPACIE - Rzeszów to drugie, po Mielcu, podkarpackie miasto, w którym mieszkam. Mogę się o nim wypowiadać w samych superlatywach.

RODZINA - jest dla mnie najważniejsza. Żona Ita, córka Tala, pies Leo, rodzice - Anna i Michał, bracia - Bartosz i Paweł.

STAL RZESZÓW - klub, którego barwy obecnie reprezentuję, z czego jestem bardzo dumny.

TRENING MENTALNY - od kilku lat pod okiem znakomitego trenera Konrada Czapeczki rozwijam zainteresowanie tą dziedziną, którą chciałbym się zająć po zakończeniu gry w piłkę.

UCZELNIA - jestem magistrem Wychowania Fizycznego Olsztyńskiej Szkoły Wyższej, z czego jestem bardzo dumny, bo nie było łatwe łączenie studiów z grą w piłkę

WOŁOWIEC MARCIN - mój obecny trener w Stali. Mam nadzieję, że osiągniemy wspólnie wielkie sukcesy i doprowadzimy Stal na należyte jej miejsce.

YOGA - od kilku miesięcy codzienny poranny rytuał.

ZIELONA - ulica w Olsztynie na której się wychowałem. Pierwsze boisko pod blokiem, pierwszy kumpel.

*** Paweł Głowacki** - 37 lat, pomocnik Stomilu Olsztyn, w przeszłości reprezentował także barwy Polonii Warszawa, ŁKS Łomża i Górnika Łęczna.

*** Piotr Głowacki** - 29 lat, pomocnik Stali Rzeszów, wychowanek Naki Olsztyn, w przeszłości grał w OKS 1945 Olsztyn, Warmii Olsztyn, Promieniu Opalenica, Mrągowie, Dolcanie Żąbki, Starcie Działdowo, Sokole Ostróda i Stomilu Olsztyn

MAGDALENA GAWROŃSKA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

KORONAWIRUS STANĄŁ NA DRODZE

PO WYGRANYM TURNIEJU W PETERSBURGU KADRA MIAŁA POLECIEĆ PROSTO NA KWALIFIKACJE OLIMPIJSKIE DO HINDUSKIEGO BENGALURU, ALE PLANY POKRZYŻOWAŁ KORONAWIRUS — MÓWI BARTŁOMIEJ KOZIATEK Z MRĄGOWA. Z TRENEREM KOSZYKÓWKI ORAZ CZOŁOWYM DZIAŁACZEM JEJ ODMIANY 3X3 ROZMAWIAMY M.IN. O OLIMPIJSKICH MARZENIACH.

— Wiem, że wróciłeś właśnie od lekarza. Koronawirus?

— (śmiech) Nie, nie będę w Mrągowie „pacjentem zero”. Mam wprawdzie delikatny stan podgorączkowy, ale... to nic nadzwyczajnego. Raz na jakiś czas łapie mnie coś grypopodobnego. Kilka dni temu demontowałem infrastrukturę po zgrupowaniu polskiej kadry 3x3 w Gdańsku i trochę mnie przewiało. Spokojnie, to nie koronawirus.

— Do wariantu 3x3 jeszcze przejdziemy. Przez lata trenowałeś młodych koszykarzy na Mazurach. Kto jednak uczył ciebie?

— Z koszykówką miałem do czynienia już od dziecka, choć była to gra bardzo amatorska. Wychowywałem się w czasach, gdy dyscyplina ta była ogólnodostępna, bo transmisje leciały za darmo w TVP 2. Początkowo nie była moim ulubionym sportem.



Podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata w Amsterdamie polska kadra 3x3 zdobyła brązowy medal

Wszystko zaczęło zmieniać się w ogólniaku. Pamiętam końcówkę lat 90. ubiegłego wieku i rywalizację osiedlowych zespołów o miano tego najlepszego w Mrągowie, włącznie z rozgrywkami na kultowym, nieistniejącym już asfaltowym boisku przy I LO. Mieliśmy naprawdę fajnych zawodników do grania. Właśnie wtedy pierwszy raz zetknąłem się z koszykówką 3x3, bardziej znaną wówczas jako streetball.

W OGÓLNIAKU MÓJ WYCHOWAWCA HENRYK DUDZIEC BYŁ NIE TYLKO NAUCZYCIELEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, ALE I TRENEREM SZKOLNEJ REPREZENTACJI. ZA JEGO NAMOWĄ WZIAŁEM SIĘ ZA TEN SPORT, ZEBRALIŚMY ŚWIETNĄ PACZKĘ, JEŻDZIŁIŚMY NA ROZGRYWKI WOJEWÓDZKIE.

Ana studiach grę kontynuowałem, już bardziej epizodycznie, z kolegami skupionymi m.in. przy UWM Olsztyn.

— Jakim zawodnikiem był młody Bartek? Król obrony, a może król wsadów?

— Do wsadów trzeba mieć odpowiedni wzrost...

— Masz 190 cm, więc krasnałem nie jesteś.

— Niby tak, lecz najbardziej lubilem rzucać z dystansu. Jak już wchodziłem na boisko (śmiech), to trenerzy powieriali mi jednak rolę typowego

zadaniowca, np. odpowiadałem za krycie jakiegoś zawodnika drużyny przeciwnej lub rzucanie z dystansu, gdy była okazja. Nie miałem co liczyć na tytuł króla strzelców. Jak wspominałem wcześniej, na studiach moja gra to bardziej epizody niż chwalebne mecze.

— Podpytałem przed wywiadem twoich podopiecznych. Mówili o tobie Król McDonalda. Zdania były podzielone co do rekordu zjedzonych hamburgerów: 4 czy 5?

— Gorzej, aż sześć (śmiech). I nie hamburgerów, a tzw. kanapek drwała. To były piękne czasy, gdy prowadziłem w Mrągowie drużynę juniorów. Graliśmy w lidze pomorskiej. Umówiliśmy się, że jeśli wygrają mecz, to każdemu kupuję dowolny zestaw w „maku”. W przypadku przegranej to oni stawiali mi po hamburgerze. No i głodny nie wracałem z tych spotkań (śmiech).

— Nieźle się ustawiliś. Pomorze jest znacznie mocniejsze od Warmii i Mazur.

— Dość szybko to zrozumieć, ale dzięki temu śmieszemu zakładowi niezwykle solidnie przykładali się do każdego starcia. I choć niewiele w nich wierzyło, w końcu udało im się pokonać Młode Lwy Gdańsk. Nie wybrzmiała dobrze ostatnia syrena i się zaczęło: „Trenerze, jedziemy do Olsztyna, stawiasz” (śmiech). Ostatecznie jakoś to się jednak rozszło, chyba już nie pamiętają...

— Czyli po tym wywiadzie możesz spodziewać się kilku wezwań do „maka”. Zawodnicy wspominali także, że jeździłeś na Pomorze uczyć

się szkoleniowych nowinek. Często?

— Na ile pozwalał mi czas i środki.

KLUBY Z WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO ZNAJDUJĄ SIĘ W ZUPEŁNIE INNYM MIEJSCU W TEJ DYSCYPLINIE, BYŁO WIĘC SIĘ OD KOGO UCZYĆ. PO WIĘKSZOŚCI ROZEGRANYCH LIGOWYCH SPOTKAŃ Z RYWAŁAMI Z POMORZA PODCHODZIŁEM DO TRENERA DRUŻYN PRZECIWNICH, BY SPYTAĆ CO ON - NA MOIM MIEJSCU - ZMIENIŁBY W NASZYM ZESPOLE. WIELE NAUCZYŁEM SIĘ DZIĘKI TYM WSKAZÓWKOM.

— Jak koszykówka Warmii i Mazur prezentuje się na tle pozostałych województw?

— Trudno to porównać, bo - odkał pamiętam - jesteśmy w strefie właśnie z Pomorzem. O ile w rozgrywkach wojewódzkich rywalizują ze sobą warmińsko-mazurskie zespoły, o tyle na szczeblu rozgrywek strefowych zderzamy się z siłą pomorskiego basketu. Jako koszykarz ubogi krewny już na wczesnym etapie musimy walczyć z zespołami, które w kategoriach młodzieżowych, czyli od U16 po U20, co roku zgarniają medale mistrzostw Polski. Należy jednak podkreślić jedną ważną rzecz - warsztatu warmińsko-ma-

zurskim trenerom koszykówki odmówić nie można. Mamy naprawdę świetnych trenerów, którzy wyciskają maksimum z zawodników, jakimi dysponują.

— No to co sprawia, że jesteś wciąż w tyle?

— Mówimy o koszykówce młodzieżowej. W porównaniu z silniejszymi ośrodkami - Trójmiasto, Wrocław, Poznań - mamy wciąż mniej do zaoferowania „pozakoszykarsko”. Olsztyn, Elk, Elbląg, Pisz, Działdowo, Mrągowo czy Nidzica oferują solidne programy koszykarskie. Pojawiają się w nich diamenty, jednak przychodzi moment, kiedy drużyny z Pomorza nam je podbierają. Oczywiście legalnie, ale bez wielkich negocjacji. Kluby macierzyste dostają najczęściej najniższą kwotę z widełek cenowych dotyczącą transferu i... już diamentu nie mamy. Poza tym marki Trefl Sopot, Arka Gdynia czy Politechnika Gdańska działają na wyobraźnię rodziców młodych warmińsko-mazurskich koszykarzy czy koszykarek. To ułatwia podejmowanie decyzji o przenosinach. Życie później weryfikuje ich słuszność. Zawodnik czy zawodniczka trafia do silniejszego klubu i... przestaje regularnie grać.

— Czyli brakuje u nas po prostu dobrego sponsora?

— Jest to jedna z kluczowych kwestii. Jeśli jednak mowa o sponsorze, to koniecznie takim, który wspierałby koszykówkę nie przez rok czy dwa, a w dłuższej perspektywie, dając spójność finansową danej organizacji. Na tę chwilę atutem trenerów z Warmii i Mazur jest najczęściej ogromne serce i za-

pał do pracy z młodzieżą oraz ciągły samorozwój.

NASI TRENERZY POTRAFIĄ BYĆ JEDNOCZEŚNIE MENEDŻEREM, RZECZNIKIEM PRASOWYM, STARSZYM BRATEM I MATKĄ, KOŃCZĄC CHOĆBY NA BIEGANIU ZA SPONSORAMI, BY WYPROSIĆ PRZYNAJMNIJ PARĘ ZŁOTYCH NA WYJAZDY MECZOWE. TO WCIAŻ JEDNAK KROPLA W MORZU POTRZEB.

— Trenera często ocenia się przez pryzmat jego wychowanków. Jakie to było uczucie podziwiać w wyższych ligach np. Michała Kołodzieja, Macieja Miluna czy Jana Świtaję?

— Gra Maćka i Janka to w większej mierze zasługa trenera Sebastiana Kaczmarzkiego, z którym założyliśmy Klub Sportowy AS Mrągowo. Z tymi zawodnikami przetrenowaliśmy wspólnie niejedną godzinę, byli jednak z młodszej kategorii wiekowej, nad którą opiekę sprawował właśnie Sebastian. Ja miałem przyjemność trenować Michała Kołodzieja. W każdym z tych przypadków jednak uczucie jest to samo. Duma. I świadomość, że — tak zwyczajnie — było warto za tym wszystkim biegać, starać się, poświęcać czas. W mojej ocenie takie małe kluby, jak AS Mrągowo, nie są po to, by bić się o ekstraklasę. Co najwyżej o pierwszą lub drugą ligę PZKosz, jeśli pozwolą na to finanse. Małe kluby powinny być inkubatorami takich talentów jak Michał, Janek czy Maciek. Wymienieni zawodnicy są nie tylko wartościowymi zawodnikami, ale i ludźmi. Są wizytówkami pracy w Klubie Sportowym AS Mrągowo. Jako trener zawsze wysoko ceniłem to, jak koszykarze zachowują się poza boiskiem.

— Jesteś człowiekiem, który łatwo obdarza swym zaufaniem?

— POTRZEBUJĘ CZASU, BY KOGOŚ POZNAĆ. JEŚLI JEDNAK KTOŚ KUPI MOJE ZAUFANIE, TO ZAWSZE

KOSZYKARZY DO OLIMPIADY

MOŻE NA MNIE LICZYĆ.
TAKŻE POZA PARKIEM.
Z PODOPIECZNYMI
PRZEGADAŁEM WIELE
GODZIN NA ŻYCIOWE TEMATY,
DO DZISIAJ ZRESZTĄ MAMY
DOSKONAŁY KONTAKT.

— Kołodziej, jedno z odkryć ekstraklasy, został chrzestnym twojej córeczki.
— Michał to świetny gość, na którym można polegać. Takiego ojca chrzestnego chcieliśmy z żoną dla Oliwii. Myślę zresztą, że doświadczenie to wzbogaciło Michała i pozwoliło mu się rozwinąć.

— Może właśnie o to chodziło? Gdy zostanie wartą miliony gwiazdą NBA, to trudno będzie o bardziej „kasiastego” chrzestnego.

— (śmiech) Nie myślałem o tym w ten sposób, ale od teraz jeszcze mocniej trzymam kciuki, by trafił do NBA. Atak poważnie - non stop kibicuję Michałowi w jego rozwoju. Obecnie przechodzi rehabilitację po ciężkiej kontuzji (zerwane więzadło w kolanie - red.). Marzeniem każdego trenera jest to, żeby jego wychowanek zaszedł w karierze jak najdalej. Michał w lipcu skończy 23 lata, a już ma w koszykarskim CV grę dla takich ekstraklasowych klubów jak Arka Gdynia, Legia Warszawa czy Polpharma Starogard Gdański. Jeśli zdrowie dopisze, to Michał zajdzie jeszcze wyżej.

— Z takim ojcem i chrzestnym jest szansa, by twoja córeczka NIE została gwiazdą kosza?

— Nie jej wina, że będzie grała w kosza... (śmiech). Oczywiście żartuję, choć — jak każdy rodzic, który uprawiał jakąś dyscyplinę — marzę po cichu, by zaszła w tym sporcie dużo dalej. Szczególnie w mojej ukochanej koszykierce 3x3. Jej przyszłość będzie jednak jej wyborem. Naszym zadaniem jako rodziców będzie wspieranie, ewentualnie doradzanie przy podejmowanych przez nią decyzjach. Z synem będzie zresztą podobnie.

— Przejdźmy do twojej ukochanej odmiany kosza, czyli 3x3. Wziąłeś się za ten temat jako jeden z pierwszych w Polsce, bo nie miałeś już kolegów do grania w tradycyjną koszykówkę?

— Nareszcie 3x3 (śmiech).

O epizodycznym graniu w 5 na 5 już wspominałem. W pewnym momencie życia, po studiach, wyładowałem w Irlandii. Gdy wróciłem na Mazury, zacząłem szukać dla siebie miejsca. Cały czas dokształcałem się w koszykówce, śledziłem jej ogólnosiwiatowy rozwój. 2010 rok to właśnie początki kształtowania się 3x3. Była to gra typowo uliczna, streetball. FIBA wprowadziła zasady 3x3 i stworzyła międzynarodowe rozgrywki. Jednym z haseł promujących było „z ulicy na igrzyska”. Wiedziałem, że tylko kwestią czasu jest, że 3x3 pójdzie śladem siatkówki plażowej i trafi na igrzyska olimpijskie.

— Obecnie jesteś prezesem Stowarzyszenia 3x3 Polska, trenerem koordynatorem kadr narodowych 3x3, pracujesz dla PZKosz... Trochę się tego uzbierało.

— Solidne CV (śmiech). Moja działalność w koszykówce 3x3 zaczęła się od autorskiego turnieju NMR Streetball Challenge, który trzy lata z rzędu był uznawany za najlepszą imprezę sportową w Mragowie. Później powstał większy projekt upowszechniania 3x3 - Korona 3x3. W latach 2011-13 współpracowałem ze Stowarzyszeniem Streetball Polska. Stowarzyszenie 3x3 Polska powstało w 2016 roku. Z Polskim Związkiem Koszykówki współpracuję od początku 2018 roku. Szybko, bo w 2012 roku, założyłem także agencję marketingu sportowego, która na co dzień zajmuje się „parowaniem” biznesu i sportu. Już wtedy miałem szczęście do ambitnych i potrafiących myśleć perspektywnie osób. Pamiętam, że w 2012 roku, gdy organizowałem NMR Streetball Challenge, miałem pierwszą w życiu poważną rozmowę z dużym sponsorem. Zapytałem Jerzego Tanajewskiego, prezesa firmy Budextan, czy nie zechciałby zainwestować w rozwój widowiskowej dyscypliny, zaczynając od turnieju 3x3 w Mragowie.

— Udało się?

— Pan Jerzy odpowiednio dofinansował turniej. Na tyle, że starczyło jeszcze środków na budowę zespołu 3x3, aby dodatkowo wypromować markę Budextan. Razem z kolegami z InterParts AZS UW M Olsztyn zmontowaliśmy ekipę, która w 2012 roku zdobyła mistrzostwo Polski 3x3, a następ-



Bartłomiej Koziatek z Michałem Kołodziejem, utytułowanym podopiecznym

nie — jako pierwsza w historii naszego kraju — wzięła udział w turnieju rangi masters, czyli FIBA 3x3 World Tour Masters w Stambule. Od tego momentu 3x3 jest moim priorytetem. Przy okazji pozdrawiam Tomka Panewskiego, Kubę Chmielewskiego, Marcina Kowalewskiego i Jarka Andrusiewicza — wspomnianych mistrzów Polski 3x3 z 2012 roku.

— Na ile można powiedzieć, że 3x3 już rozchłostało się w Polsce?

— BYŁ MOMENT, ŻE W ŚWIATOWYM RANKINGU FIBA 3X3 POLSKA BYŁA NA PIERWSZYM MIEJSCU. TYLKO ORGANIZOWALIŚMY TURNIEJÓW 3X3. CIĄGLE JEDNAK BRAKOWAŁO TAKIEJ PROMOCYJNEJ „KROPKI NAD I” W WYKONANIU REPREZENTACJI NARODOWEJ.

KOSZYKÓWKA 3X3 STAŁA SIĘ ATRAKCYJNIEJSZA 9 CZERWCA 2017 R., KIEDY TO MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI PODJĄŁ DECYZJĘ O WŁĄCZENIU JEJ DO PROGRAMU IGRZYSK, PO CZĄWSZY OD TOKIO 2020.

W Polsce przełom nastąpił w 2018 roku, kiedy to reprezentacja Polski 3x3 mężczyzn zajęła czwarte miejsce na mistrzostwach świata w Manili (Filipiny - red.), a w 2019 roku potwierdziła przynależność do światowej elity, zdobywając brązowy medal mistrzostw świata w Amsterdamie. Udanym występem w sezonie 2019 w FIBA 3x3 Women's Series do elity powróciła też kobieca reprezentacja Polski. Dzięki staraniom PZKosz w tym roku koszykówka 3x3 trafiła do systemu sportu młodzieżowego, co oznacza, że polskie kluby koszykówki będą rywalizować w mistrzostwach Polski 3x3, co niewątpliwie przeloży się na jej popularność. Dużym wydarzeniem będzie występ męskiej reprezentacji Polski 3x3 na igrzyskach w Tokio, na które jednak trzeba się najpierw dostać. Kolejnym krokiem milowym będzie stworzenie w pełni profesjonalnej ligi 3x3 w Polsce.

— Koszykówka wydaje się świetną opcją na zwiedzanie świata.

— Oczywiście. Najlepsze turnieje 3x3 odbywają się w światowych miejscach. Lozanna, Moskwa, Edmonton, Los Angeles, Doha, Bukareszt, Manila, Abu Dhabi... Najpiękniej jest jednak, w mojej ocenie, nieco bliżej, bo wczeskiej Pradze. Turniej masters odbywa się tam na placu w zabytowym centrum. Czesi mają niesamowite szczęście do po-

gody, od 7-8 lat chyba tylko raz deszcz przerywał rozgrywkę.

— Wymieniłeś kilka stolic.

A jak z Warszawą?

— W obecnej chwili Warszawa nie jest stolicą polskiego 3x3, bardziej Trójmiasto. Rok temu w Warszawie zorganizowano pierwszy w historii polskiego nurtu 3x3 turniej rangi satelita. Jeśli uda się również w tym roku zorganizować tak ważny turniej, to Warszawa mocno zaistnieje na mapie polskiego 3x3.

— Kadra Polski 3x3 niedawno trenowała na Mazurach, w Mragowie. Czemu akurat tutaj?

— Problemem miejsc, gdzie kadry narodowe 3x3 z reguły trenują, jest to, że trzeba do nich sprowadzać infrastrukturę. Zwykły parkiet się nie nadaje, bo międzynarodowe turnieje rozgrywane są na specjalnej nawierzchni. W praktyce oznacza to, że — jak np. nieco wcześniej w Gdańsku — musieliśmy wypożyczyć nawierzchnię, rozkładać ją, a później składać. I tak za każdym razem. Spróbowałem to zmienić, zadzwoniłem do Aleksandra Fereńca z ADF Logistic, znanego na Mazurach biznesmena, który posiada m.in. halę tenisową. Próbowałem go namówić, by zainwestował w 3x3 i... pomysł chwycił. Potrzebną infrastrukturę, nawierzchnię i kosz najzdrowy udało się zakupić w ledwie 3 dni. Dzięki temu Mragowo jest przygotowane na tego typu zgrupowania, dlatego liczę, że w tym roku trenerzy kadr narodowych 3x3 zechcą wykorzystać ten fakt. Tym bardziej że w Mragowie mamy także solidne warunki noclegowe, żywieniowe i wypoczynkowe.

— Niedawno, 11-12 marca, reprezentacja polski 3x3 mężczyzn dała popis na turnieju w Sankt Petersburgu. Ograliście wszystkich.

— To prawda, nie było czego zbierać po przeciwnikach, no może poza pierwszym spotkaniem (śmiech). Po tym turnieju kadra miała polecieć prosto na kwalifikacje olimpijskie do indyjskiego Bengaluru, ale... plany pokrzyżował koronawirus. Wszystkie imprezy zostały zawieszone do odwołania, włącznie z kwalifikacjami do igrzysk. Zaraz po zakończeniu zawodów w Petersburgu PZKosz sprowadził zawodników do Polski, bo była obawa, że dzień później już by do Polski szybko nie wrócili (mowa

o przymusowej kwarantannie w Rosji — red.). Obecnie sztab szkoleniowy kadr seniorów monitoruje rozwój sytuacji, by być gotowym na ten najważniejszy turniej 3x3 w historii polskiego 3x3.

— Od tematu koronawirusa nie sposób uciec. Co gorsza, igrzyska olimpijskie w Tokio stoją przez to pod znakiem zapytania.

— Obecnie stanowisko jest takie, że organizacja imprezy w lipcu i sierpniu nie jest zagrożona. Większą trudność będzie stanowiło wyłonienie uczestników kwalifikujących się na te igrzyska.

MÓWI SIĘ TEŻ, ŻE WYJĄTKOWO IGRZYSKA MOŻNA BYŁOBY PRZENIEŚĆ NA WRZESIEŃ. TYLKO CZY BĘDĄ ONE JESZCZE WTEDY LETNIE? WSPOMINANO TAKŻE OPCJĘ PRZEŁOŻENIA IMPREZY NA 2022 ROK.

— JAKO KADRA JESTEŚCIE W GAZIE. SZKODA BYŁOBY NIE ZOBACZYĆ WAS NA IGRZYSKACH.

— To prawda. Sztab szkoleniowy nie załamuje jednak rąk i czeka na rozwój wydarzeń. Ciągłe monitorujemy sytuację.

— Na koniec pytanie z przymrużeniem oka. Wiele lat spędziłeś na rzucaniu do kosza, a ile grzewek makaronu, maki i ryżu wrzuciłeś już do koszyka?

— Rozgrywając w tego typu „koszykówkę” w naszej rodzinie jest żona (śmiech). Musiałbym zapytać jej, jak dokładnie wygląda sytuacja w naszej spiżarni. Ja w tej konfiguracji jestem jedynie zbierającym produkty z górnych półek hipermarketach. Jednak — tak nieco poważniej — trudno nie dostrzec pewnej uzasadnionej paniki, która opanowała znaczną część społeczeństwa. Mówię o tej sytuacji z pustymi półkami w sklepach. Koronawirusa nie można lekceważyć. Popieram słuszną akcję #zostanwdomu i się do niej przyłączam! Ale Koronę 3x3 gorąco polecam.

KAMIL KIERZKOWSKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

COŚ TRZEBA BĘDZIE POSTANOWIĆ

SIATKÓWKA \\ ZAKSA Kędzierzyn mistrzem Polski, Stal Nysa z awansem do PlusLigi, a Indykpol AZS Olsztyn na 9. miejscu w ekstraklasie – czy takie będą niektóre rozstrzygnięcia w męskiej siatkówce, ustalone już bez dokończania sezonu 2019/2020?

Oficjalnych decyzji nie ma, bo na takie trzeba będzie poczekać jeszcze parę (?) dni, jednak – w obliczu rozprzestrzeniającej się pandemii COVID-19 – wydaje się niemal przesądzone, że sezonu 2019/2020 w siatkówce nie da się dograć do końca w „normalnej”, pierwotnie zaplanowanej formie.

A PRZYPOMNIJMY, ŻE W PLUSLIDZE SIATKARZY ZOSTAŁY DO ROZEGRANIA JESZCZE DWIE, PRAWIE PEŁNE KOLEJKI FAZY ZASADNICZEJ, NO I – OCZYWIŚCIE – CAŁE PLAY-OFFY, A NA PRZYKŁAD KRISPOL 1. LIGA STANĘŁA Z TYLKO PIĘCIOMA NIEDOGRANYMI SPOTKANIAMI (NIE LICZĄC FAZY PLAY-OFF).

Do odwołania zawieszono także wszystkie pozostałe rozgrywki, w tym m.in. drugie ligi, m.in. z siatkarkami Energi Truso Elbląg i UKS Chemik Olsztyn, a także młodzieżowe mistrzostwa Polski, które na szczeblu juniorskim zostały przerwane przed finałowymi turniejami, podczas gdy juniorki i juniorzy młodszy nie rozegrali półfinałów, a młodzież i młodziecy nawet nie zdążyli wystartować z rozgrywkami na szczeblu centralnym. I tu przypomnijmy: do finałowych ósemek przebrnęli się juniorki Chemika i juniorzy AZS UWM Olsztyn, a w półfinałach miały grać kadetki Chemika... Żeby dopełnić obrazu całości: władze europejskiej siatkówki (CEV) też zawiesiły do odwołania wszystkie rozgrywki (m.in. o awans do Final Four Ligi Mistrzów mieli grać siatkarze z Jastrzębia), a światowa federacja (FIVB) przesunęła na okres po igrzyskach olimpijskich swoje flagowe rozgrywki – Ligę Narodów. Ponadto Polska Liga Siatkówki przełożyła (nie wiadomo na kiedy) finałowy turniej Pucharu Polski siatkarzy...

Poniżej przyjrzymy się, w jakim punkcie koronawirus zaskoczył niektóre z lig w naszym kraju.



Foto: cev.eu

Czy kibice zobaczą jeszcze w akcji siatkarzy i siatkarki? W tym sezonie wydaje się to chyba niemożliwe...

PLUSLIGA

Z przyczyn oczywistych, liga najbardziej interesująca z punktu widzenia olsztyńskich kibiców. Gdyby nie zaległy mecz 21. kolejki pomiędzy Czarnymi Radom a Aluronem Zawiercie (miało do niego dojść w minioną niedzielę), to wszystkie drużyny miałyby za sobą pełne 24 kolejki. A wtedy w razie niemożności rozegrania, choćby kadłubowych, play-offów, za końcowe można by uznać wyniki fazy zasadniczej właśnie po 24 kolejkach. Bo w to, że Polska Liga Siatkówki pójdzie w ślady Niemiec czy Belgii, gdzie cały sezon uznano za nierozegrany (nie przyznając więc medali), raczej trudno uwierzyć. Choćby z racji pozycji siatkówki w naszym kraju...

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA Kędzierzyn	24*	61	67:23
2. Verva Warszawa	24	59	65:24
3. Skra Betchatów	24	50	58:32
4. Jastrzębski Węgiel	24	48	54:34
5. Trefl Gdańsk	25	41	52:44
6. GKS Katowice	24	35	50:54
7. Czarni Radom	23	32	44:48
8. Indykpol AZS	24	31	46:51
9. Ślepski Suwałki	24	31	41:52
10. Aluron Zawiercie	24	27	36:54
11. MKS Będzin	24	26	40:56

12. Cuprum Lubin	24	25	36:55
13. Resovia Rzeszów	24	23	35:59
14. Wisła Bydgoszcz	24	15	29:67

* liczba rozegranych meczów

Czarni z Aluronem jednak w 21. kolejce nie zagraли, więc logicznym jest, że w takim wypadku trzeba by wziąć pod uwagę stan nie po 24, ale po 23 rozegranych kolejkach. Z tym, że pozostałe wyniki z 21. rundy spotkań musiałyby pójść do „cofnięcia”, podobnie jak rozegrany awansem mecz 25. kolejki, w którym Trefl Gdańsk pokonał 3:0 Aluron Zawiercie. Podsumowując: do końcowej tabeli, a zarazem klasyfikacji w sezonie 2019/2020, weszłyby więc punkty zdobyte w kolejkach od 1. do 20. oraz w 22., 23 i 24.

W praktyce przyniosłoby to tylko dwie kosmetyczne zmiany – Resovia Rzeszów uciekłaby z przedostatniej pozycji, spychając na nią Cuprum Lubin (przez odliczenie „Miedziowym” trzech punktów za ich wygraną 3:1 nad Ślepskiem w 21. kolejce), natomiast... Indykpol AZS wyładowałby na 9. miejscu, jednak wyprzedzony przez Ślepski Suwałki. A to dlatego, że olsztyńsiom odszedłby komplet punktów za gładkie 3:0 nad bydgoską Visłą w 21. kol.

Grono niezadowolonych na pewno powiększyłoby siatkarze z Warszawy i Jastrzębia, którym przepadłaby szansa na ewentualne zdystansowanie przed końcem fazy zasadniczej: ZAKSY (to Verva, która w ostatniej kolejce miała podjąć... kędzierzynian) oraz Skry (Jastrzębski Węgiel).

*** Oto wyniki, które ewentualnie trzeba by było wycofać – 21. kolejka (przez nierozegranie meczu Czarni – Aluron):** Cuprum – Ślepski 3:1, Indykpol AZS – Visła 3:0, Trefl – MKS Będzin 3:1, GKS Katowice – ZAKSA Kędzierzyn 0:3, Resovia Rzeszów – Verva Warszawa 1:3, Skra Betchatów – Jastrzębski Węgiel 0:3; 25. kolejka (awansem): Trefl – Aluron 3:0.

TABELA PO ZMIANACH (23 KOL.)

1. ZAKSA	19-4	58	64:23
2. Verva	20-3	56	62:23
3. Skra	17-6	50	58:29
4. Jastrzębie	16-7	45	51:34
5. Trefl	11-12	35	46:43
6. Katowice	11-12	35	50:51
7. Czarni	10-13	32	44:48
8. Ślepski	11-12	31	40:49
9. Indykpol AZS	10-13	28	43:51
10. Aluron	9-14	27	36:51
11. Będzin	9-14	26	39:53
12. Resovia	7-16	23	34:56
13. Cuprum	8-15	22	33:54
14. Visła	3-20	15	29:64

KRISPOL 1. LIGA

Na bezpośrednim zapleczu ekstraklasy do końca sezonu zasadniczego pozostało tylko pięć spotkań ostatniej kolejki. Ale najważniejsze rozstrzygnięcie zapadło już dawno – na pięć kolejek przed końcem tytuł zapewniła sobie ekipa Stali Nysa, prowadzona przez byłego trenera Indykpolu AZS, Krzysztofa Stelmacha. Mistrz I ligi zakończył fazę zasadniczą z imponującym bilansem 22 zwycięstw i 4 porażek, z czego dwie przegrane poniósł w ostatnich dwóch kolejkach, grając bez obu kontuzjowanych atakujących; dobrze znanego w Olsztynie, Bartosza Krzyśka (w latach 2011-14 grał w Indykpolu AZS) oraz Łukasza Kaczorowskiego.

Przewaga Stali nad resztą stawki jest na tyle duża, że uznanie za wiążące obecnych wyników w I lidze chyba nie wzbudziłoby większych kontrowersji wśród rywali nysan. Tak jak pogodzenie się z tym, że do II ligi spadłby Chrobry Głogów i SMS Spała.

TABELA I LIGI

1. Stal Nysa	26*	67	72:22
2. BBTS Bielsko-B.	26	53	63:38
3. Politechnika L.	25	52	62:39

4. Krispol Września	26	47	59:43
5. Gwardia Wrocław	25	45	55:43
6. Lechia Tomaszów	25	45	56:45
7. Mickiewicz K.	25	41	46:44
8. AZS AGH Kraków	25	36	46:50
9. MCKiS Jaworzno	25	35	49:51
10. ZAKSA Strzelce	0.26	34	48:54
11. Norwid Cz.	25	27	39:60
12. KPS Siedlce	25	26	37:57
13. Chrobry Głogów	25	18	32:65
14. SMS PZPS Spała	25	5	21:74

* liczba meczów

II LIGA

W „olsztyńskiej” grupie 2 siatkarzy, po wycofaniu się z play-outów rezerw SMS Spała, ten zespół zakończył sezon na ostatnim miejscu i spadł z ligi, podczas gdy AZS UWM nie musiał już grać play-outów z Huraganiem Międzyrzec Podlaski i został sklasyfikowany na 7. pozycji, zajętej po sezonie zasadniczym.

W play-offach o miejsca 1-4 (do 3 zwycięstw) stołeczne Metro wyeliminowało Bestiosa Białystok (3:1, 3:0, 3:2), natomiast w drugiej parze rywalizacja stanęła przy stanie 2-0 w serii dla BAS-u Białystok, który wygrał u siebie z MOS Wola Warszawa 3:1 i 3:0.

* U pań obie drużyny z Warmii i Mazur, a więc Energa Truso Elbląg w grupie 1 oraz Chemik Olsztyn w grupie 2, miały grać w fazie play-out o utrzymanie się w II lidze. I tak, 10. w tabeli Truso czekałaby rywalizacja do trzech zwycięstw z 7. Politechniką Poznańską, a – w razie przegranej serii – walka o zachowanie ligowego bytu z przegranym z pary UKS ZSMS Poznań (8. w fazie zasadniczej) – UKŻPS Coccodrillo Kościan (9.).

Z kolei 9. Chemik miał grać do trzech zwycięstw z 10. LTS Legionovią i w razie wygranej serii zakończyłby sezon. Ewentualne niepowodzenie skazałoby olsztyńsianki na grę o utrzymanie (też do trzech zwycięstw) z gorszym z pary Sparta Warszawa (8.) – Krótka Mysiadło (11.).

Tyle teoria, a jak to wszystko będzie wyglądało w praktyce? Dziś chyba nie ma takiego mądrego, który dałby radę na to odpowiedzieć... pes

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

DARMOWA DOSTAWA NA ALLEGRO

Uruchamiamy
**darmowe
dostawy**
allegro SMART!
dla wszystkich
na miesiąc

allegro SMART!

W związku z obecną sytuacją w kraju i apelami o pozostanie w domach i unikanie dużych skupisk ludności wprowadzamy ułatwienia:

- Do 18 kwietnia, wszyscy klienci będą mogli za darmo włączyć dostawę z Allegro Smart! na miesiąc. Po zakończeniu darmowego okresu usługa wygaśnie automatycznie, bez pobierania jakichkolwiek opłat
- Jeśli masz już usługę, automatycznie włączymy Ci ją na dodatkowy miesiąc całkowicie bezpłatnie

ZALOGUJ SIĘ

ZALÓŻ KONTÓ

O darmowym programie dostaw Allegro Smart już w dziale „technologie” pisałem. W związku z zagrożeniem koronawirusem program zostanie otwarty na miesiąc (do 18 kwietnia) — dla wszystkich użytkowników. Standardowo program kupuje się na abonament — 49 zł rocznie lub 8,99 zł miesięcznie. Jak powiedział prezes Allegro François Nuyts:

„Ze względu na obecną sytuację w kraju i apele o pozostanie w domach i unikanie dużych zgromadzeń, Allegro zdecydowało się wspierać tych, którzy stosują się do zaleceń a także rodziny, które chcą zrobić zakupy dla swoich najbliższych”.

Godne pochwały jest to, że po upływie bezpłatnego okresu usługa wygaśnie automatycznie, bez opłat. Pamiętajmy tylko, że bezpłatna dostawa obowiązuje przy zakupie za minimum 40 zł od jednego sprzedawcy. Takie aukcje mają też odpowiednie oznaczenie. Przesyłkę można zamawiać na paczkomat i do punktu odbioru w placówce Poczty Polskiej, sklepach Żabka, stacjach Orlen i punktach Paczki w Ruchu. Jeśli wasze zakupy kosztują minimum 100 zł, można wybrać opcję kuriera. Aktywacja odbywa się ze strony Allegro Smart, lub przy składaniu zamówienia.

Ci, którzy mają już wykupioną usługę również mogą skorzystać z darmowego miesiąca — subskrypcja przedłuży się automatycznie.

SAMSUNG W 150 PIKSELACH

Tak, znowu przecieki. Nowe aparaty w smartfonach Samsunga mają mieć 150 pikseli. Ale nie tylko to ma je wyróżniać... W Galaxy S20 Ultra znalazł się aparat o rozdzielczości 108 mpx. Teraz czas na coś więcej. Samsung opracowuje matrycę o rozdzielczości 150 mpx w technologii Nonacell, czyli łączącej 9 pikseli w 1. Rozdzielczość to jedno, ale szkodzi również rozmiar, bo matryca miałaby mieć niemal jeden cal przekątnej. Jednocalowe matryce znajdziemy np. w Sony RX100, czyli jednym z najlepszych aparatów kompaktowych. Zmieszczenie takiej matrycy w smartfonie już się udało — Panasonic wypuścił model Lumix CM1. Ale nie odniósł sukcesu. Dziś może być trochę inaczej, bo — choć większość użytkowników krytykuje wystające wyspy aparatów — to jednak da się z tym pogodzić. W nowych smartfonach Samsunga z takim aparatem można się będzie spodziewać sporej wyspy — wymusi to pokrycie matrycy optyką. Fotografia mobilna rozwija się coraz mocniej. Kiedyś standardem był rozmiar 1/2,5 cala, Niedawno 1/1,7 cala. Galaxy S20 Ultra to matryca o rozmiarze 1/1,33 cala. Huawei P40 Pro będzie miał 1/1,28 cala. Na fotografię mobilną to imponujące. Ale co prawda nijak ma się do bezlusterkowców czy lustrzanek.



DWA RAZY IPHONE 9?

Kolejne nowości z kodu iOS14. Obok „taniego” iPhone’a 9 do oferty ma trafić... iPhone 9 Plus.

To dosyć niespodziewana informacja. Oba modele mają bazować na iPhone’ach 8 i 8 Plus. Design na 2020 rok słaby, ale sukces odniesie prawie na pewno. Podstawowy model — iPhone 9 — będzie miał ekran o przekątnej 4,7 cala. Model z plusem 5,5 cala. Nie będzie tu jednak FaceID, bo do odblokowywania posłuży TouchID. Oczywiście nie będzie to fizyczny przycisk, a jedynie haptyczna symulacja. To, co ekscytujące znajdziemy jednak w środku. Sercem smartfonów będzie procesor A13 Bionic, ten sam co w iPhone’ach 11 i 11 Pro — najmocniejszy procesor na rynku. Nic nie wiadomo o cenie, ale będzie raczej atrakcyjna (jak na iPhone’a). Głównie przez to, że modele XR i XS dostaniemy już poniżej 3 tys. zł (nawet bliżej 2,5 tys.), a model 11 też kusi. Modele XR i 11 to najpopularniejsze smartfony na świecie przez dwa lata z rzędu. Jeśli cena modeli 9 i 9 Plus będzie oscylować w granicy 2 tys. zł, to Apple będzie się mogło pochwalić trzema latami z rzędu z tytułem najpopularniejszych smartfonów świata. Pierwotnie premierę planowano na marzec, ale przez pandemię koronawirusa może się ona przesunąć w czasie. Odpowiedź poznamy niebawem.



AMD PRZEDSTAWIA PROCESORY MOBILNE

AMD wprowadziło do oferty procesory APU dla notebooków z rodziny Ryzen 4000. To nowe układy bazujące na rdzeniach w architekturze Zen 2, lepsze GPU Vega i litografia 7 nm. Przecieki były na samym początku roku, ale pełna specyfikacja pojawiła się dopiero we wtorek.

I tutaj również należy pamiętać o pandemii koronawirusa, bo dostawy notebooków wyposażonych w nowe procesory mogą się trochę opóźnić. Na początek na rynek trafi 5 układów z serii U. Wiemy, że TDP to 15W. Mocny Ryzen 7 4800U to 8 rdzeni i 16 wątków. Mamy również wysokie taktowanie — 4,2 GHz w trybie boost dla procesora (bazowo 1,8 GHz) i 1750 MHz dla układu graficznego. Z kolei 4700U ma niższe zegary (4, GHz i 2 GHz), 8 rdzeni i 8 wątków, ale też brak obsługi wielowątkowości. To samo z Ryzenem 5 4600U i 4500U (6 rdzeni) i Ryzenem 3 4300U — 4 rdzenie (bazowo 2,7 GHz i 3,7 GHz).

Z kolei modele H to procesory przeznaczone dla najwydajniejszych notebooków, które mogą zapewnić chłodzenie układu z TDP (45W).

Najwydajniejszy model Ryzen 9 4900H ma 8 rdzeni i 16 wątków. Jego bazowy zegar to 3,3 GHz (4,4 GHz w trybie Boost) oraz 8 rdzeni Vega taktowanych zegarem 1750 MHz. W sprzedaży będą jeszcze układy HS, które będą się różniły tylko TDP — 35W. Osiągi mają być te same. AMD zamierza udostępnić je tylko wybranym producentom, do specjalnie do tego przygotowanych modeli notebooków.

W układach APU cały chip produkowany jest w litografii 7 nm, łącznie z układem graficznym i zarządzającym. Według testów AMD chipy Intela zostają w tyle (i na pewno będzie tak po niezależnych testach). AMD jest lepsze nawet w kwestii jednowątkowej. Nawet pomimo wyższego TDP w procesorach Intela (model i7-10710U). Dobrze prezentuje się też zintegrowana karta graficzna, bo gry mają chodzić w full HD przy niskich ustawieniach grafiki. Ponadto nowe procesory będą korzystać z pamięci DDR4 i LPDDR4X, która pracuje w trybie dwukanałowym. Pamięć przydzielana układowi graficznemu nie będzie już ustalona na danym poziomie, bo układ sam zarządza potrzebną pamięcią, w zależności od potrzeb procesora i całego systemu.

Oprac. Paweł Jaszczanin



SURFACE GO, CZYLI HYBRYDA NIE DLA MNIE

POJĘCIE HYBRYD ZNANE NAM JEST GŁÓWNIEM Z RYNKU MOTORYZACJI. ALE HYBRYDY ZNAJDZIEMY TEŻ NA RYNKU KOMPUTERÓW. MICROSOFT SURFACE GO TO POŁĄCZENIE LAPTOPA I TABLETU. CAŁKIEM UDANE, ALE TO NIE JEST SPRZĘT DLA MNIE. KOMU WIĘC SIĘ PRZYDA? SPRAWDZAM.



Surface GO jest lekki (niewiele ponad pół kilograma) i mały, więc bez problemu zmieścimy go do torby. Obudowa jest wykonana ze stopu magnezu i ma matowe wykończenie, więc od razu skradła moje serce. W zasadzie tylko jedna rzecz przeszkadza mi w jego wyglądzie. Chodzi o ramki wokół ekranu — nie przystoją dzisiejszym standardom, a sprzęt nie jest przecież specjalnie stary. Mimo to ogólna ocena designu jest mocno na plus. Co do jakości wykonania nie mam zastrzeżeń, bo jest na bardzo dobrym poziomie (przyciski mają przyjemny skok), ale skandaliczne jest to, że trzeba dokupić klawiaturę Type Cover. Model Signature Type Cover pokryty ałcantarą (materiał możecie znać ze sportowych samochodów) kosztuje aż 450 zł.

CO MY TU MAMY?

Zdziwił mnie jednak touchpad, bo spodziewałem się czegoś dużo gorszego, a jest przyjemny klik i dobra responsywność. Ekran ma 10 cali w proporcjach 3:2 i rozdzielczość 1800x1200 pikseli. Nie ma szalu, ale nie jest źle. Kolory są odpowiednio nasycone, rozpiętość też jest okej. W tej klasy sprzęcie chyba nie mam się do czego przyczepić. Można też dokupić Surfa-

ce Pen, który ułatwi pracę, a wręcz mocno ją zmieni, bo dzięki niemu wykorzystamy tryb studio. Ale kosztuje 419 zł, więc w zestawie z klawiaturą robi nam się prawie 3 tys. zł za całość.

Chłodzenie jest pasywne, czego można było się spodziewać po takiej obudowie. Być może przez to Surface GO nagrzewa się szczególnie w jednym miejscu — na plecach urządzenia. I to po niezbyt intensywnej pracy. Jeśli zaś chodzi o Windows 10, to — uwaga — dostajemy wersję S, czyli taką, na której można instalować aplikacje tylko z oficjalnego sklepu Microsoftu. Można to jednak zmienić i przejść na wersję W10 Home i polecam to zrobić. Wersja S jest instalowana głównie ze względu na energooszczędność i lepsze zestrojenie z Surface GO.

TRZY TRYBY

Surface GO można używać w trzech trybach — tabletowym, normalnym i studyjnym. Jeśli chodzi o tryb tabletowy, to jest od razu dostępny z paska zadań. Wówczas menu Start przechodzi w tryb pełnoekranowy. Nie uświadczymy zbyt wielu lagów (opóźnień), klawiatura ekranowa działa bez zastrzeżeń, a cały system jest przejrzysty. Mimo wszystko czegoś mi tu brakuje i nie potrafię

określić czego. Do końca nie wiem czy obcuje z tabletem, czy może z tabletem na sterodach, który ma udawać laptopa, a może z laptopem, który przy okazji jest tabletem? W trybie laptopa rozkładamy podstawkę kickstand pod odpowiednim kątem. Jeśli zaś chcemy skorzystać z trybu studio, to podstawkę rozkładamy do końca i... bierzemy do ręki Surface Pen. Wówczas możemy rysować i projektować. Na YouTube jest pełno filmów, które prezentują, jak można wykorzystać Surface Pen. Obejrzyjcie, bo naprawdę warto.

Na pokładzie znajdziemy również dwa aparaty. Główny ma 8 mpx i autofocus. Jak na tablet wystarczy. Front to 5 mpx i obsługa Windows Hello, czyli odblokowywanie twarzą. Głośniki stereo są okej, ale nic więcej. Nie rozkręcajcie ich na full, bo będą trzeszczeć. Co do baterii, to sprzęt — według producenta — wytrzyma 9 godzin bez ładowania. Ale tak serio osiągnięcie wynik max 6 godzin. Procesor to Intel Pentium Gold 4415Y i nie jest to układ do wielowątkowej pracy i niewiadomo jakich obliczeń. Nie ma się co spodziewać zawrotnej prędkości. Zwłaszcza przy obciążeniu długą pracą. Ale gdy przeznaczymy go do typowego biurowej pracy czy notowania na studiach, to powinno być okej. Jeśli zaś

chodzi o porty, to mamy jedno USB-C do ładowania, gniazdo słuchawkowe 3,5 mm, złącze Surface Connect i czytnik kart.

KUPOWAĆ W 2020 ROKU?

To nie jest sprzęt dla mnie. Ale jeśli potrzebujesz maszyny do pisania na studiach, lub nie chcesz mieć wielkiego laptopa i cenisz sobie mobilność oraz to, że można odłączyć klawiaturę i oglądać Netflixa, to rozważ Surface GO. Choć dodam jeszcze, że do oglądania filmów ten ekran zbyt dobry nie jest. Odstaszać może jednak cena, bo wariant z 8 GB RAM to 2500 zł. Dołożymy Surface Pen i klawiaturę i robi nam się naprawdę spora kwota. Polecam więc przejrzeć oferty laptopów za te pieniądze, a na pewno znajdziecie coś dużo bardziej wydajnego i... czy koniecznie dużo większego? Raczej nie. Za Surface GO może przemawiać jedynie tryb studio i obsługa rysika. Poza tym nie widzę zastosowań, choć muszę podkreślić, że obsługa Windowsa dotykiem to wielkie usprawnienie.

PAWEŁ JASZCZANIN

p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

SPRZĘT DO TESTÓW DOSTARCZYŁ X-KOM.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

W każdy czwartek w sekcji e-sport znajdują się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

